Nº 43

ECHO TURKU

TYGODNIK

Nr 43 (150) Środa 23 października 1996 r. Cena 1 zł (10 000 zł)

Największa inwestycja w dziejach samorządu

Basen dla stu tysięcy

W przyszłym roku wypadnie 15 rocznica rozpoczęcia budowy hali przy ul. Sportowej. Jednak wiele wskazuje na to, że będzie to ostatni rok bezczynności tego obiektu. Przedstawiciele władz miasta zapewniają: w 1998 roku będzie tam największy w województwie basen.

Zemsta Konina

Pomysł budowy hali sportowej w Turku zrodził się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W czyjej głowie, to trudno dziś rozsądzić, ale krytyka na nic się tu nie zda. Ktoś kto chciał budować halę sportową w Turku, miał z pewnością zbożne intencje i wychodził z racjonalnych przesłanek. Wszak w latach siedemdziesiątych inwestycji było wiele. W samym Turku planowano jeszcze budowę nowego gmachu Komitetu Powiatowego PZPR (miał być obok dzisiejszego sanepidu), rozbudowę kina i przekształcenie go w teatr, przygotowano też dokumentację na budowę biblioteki.

Wszystkie te inwestycje wzięły w łeb nie tylko z powodu braku pieniędzy. Wraz z utworzeniem nowego województwa, zdecydowana większość środków, które spływały z wszechwładnej warszawskiej centrali była zatrzymywana w Koninie. Prawdzie w 1982 roku siłą rozpędu udało się zacząć budowę wielkiej hali sportowej przy nowej szkole, ale już na etapie tworzenia dokumentacji zdarzył się przekręt, który stał się przysłowiową kulą u nogi tej inwestycji. Okazało się bowiem, że zamiast przewidzianych 42 metrów długości, budynek będzie mierzył 36 metrów, co automatycznie uniemożliwia jego wykorzystanie do organizacji zawodów na szczeblu okręgowym. Z tego też powodu środki na kontynuację budowy były przyznawane w Koninie bardzo niechętnie, no bo po co budować halę, która i tak może być wykorzystana tylko w ograniczonym zakresie.

Pod okiem dozorcy

Budowa prowadzona była coraz wolniej i wolniej, aż przyszedł rok 1990, kiedy to na polskiej prowincji zaczęły się generalne porządki. Wszelkie obiekty i inwestycje podzielono na samorządowe i państwowe. Te pierwsze były pod nadzorem władzy lokalnej, państwowe zaś przejęli urzędnicy rządowi: wojewoda, kurator, komendant itp. Samo ustalenie co jest czyje było problematyczne, ale w przypadku hali uznano, że obiekt ten budowany był przez nadzór oświatowy, a ponieważ Rada Miejska nie zarządzała jeszcze szkołami, więc z ulgą przyjęto decyzję o tym, że za obiekt odpowiada Kurator Oświaty w Koninie.

Wśród radnych I kadencji pojawiały się wprawdzie głosy o konieczności dokończenia tej budowy, ale po pierwsze natrafiały one na mur niechęci ze strony ówczesnego burmistrza i zarządu, a po drugie to pierwsze lata samorządu zmusiły do tak oszczędnego gospodarowania pieniędzmi, że trudno było sobie wyobrazić, żeby przeznaczano pieniądze na halę, gdy w mieście nie było gazu, brakowało wody, za mało było dróg, uzbrojonych terenów, a w dziedzinie oświaty najpilniejszym problemem było dokończenie budowy szkoły na Osiedlu Wyzwolenia. Dlatego też samorząd I kadencji nie podjął inicjatyw zmierzających do przejęcia hali, a jedyną osobą która wykazywała troskę o ten obiekt był dozorca szkoły nr 4, któremu w ramach obowiązków powierzono pilnowanie tego obiektu. Przez kolejne lata hala stała niczym symbol niemocy, w środku zaczęli się panoszyć różni nieproszeni goście. Rdza oraz inne zniszczenia spowodowane upływem czasu robiły swoje. Fachowcy z zakresu budownictwa zastanawiali się już nie tyle na tym jak halę budować, ale jak ją rozbierać.

(c.d. na str. 4)

Drodzy Czytelnicy!

Trzymacie w ręku 150 wydanie „Echa Turku". Dokładnie za miesiąc, 24 listopada minie pięć lat od wydania pierwszego numeru „Echa". Jak powinniśmy uczcić ten Jubileusz? Czego oczekują ci, którzy nas czytają? Prosimy o telefoniczne propozycje: 78-53-41.

Redakcja

Najlepszy wójt

Wójt gminy Przykona zajął drugie miejsce w pierwszej edycji konkursu „Wielkopolski Burmistrz (Wójt) Roku".

Decyzją kapituły konkursowej tytuł „Burmistrza Roku" przyznano Jackowi Konowalskiemu, burmistrzowi Wągrowca. Mirosław Broniszewski zajął drugie miejsce i tym samym okazał się najlepszym wójtem Wielkopolski. W poniedziałek już od samego rana urywały się w biurze wójta telefony z gratulacjami.

— *Czuję się w pełni usatysfakcjonowany* — twierdzi Mirosław Broniszewski — *zajętym w konkursie miejscem. Jest to sukces całej gminy, wszystkich jej mieszkańców. Mieliśmy możliwość skonfrontować swoje osiągnięcia z innymi gminami Wielkopolski. Uważam, że możemy bez kompleksu stawić czoła najlepszym. Nie dotyczy to tylko naszej gminy, ale wszystkich gmin rejonu turkowskiego i całego województwa konińskiego.*

Burmistrz Konowalski otrzymał w nagrodę Skodę Felicję, a wójt Broniszewski pojedzie na dwutygodniowy kurs szkoleniowy do Niemiec.

c.d. na str. 3

Wesoły autobus

17 października o godz. 20-tej policjanci patrolujący ul. Uniejowską zauważyli autobus jadący zygzakiem na długich światłach. Ruszyli więc za nim. Mogli go wyprzedzić dopiero w Żukach. Po zatrzymaniu okazało się, że kierowca zionie alkoholowym fetorem. Alkomat wykazał 3,86 promila alkoholu we krwi.

26 pasażerów autobusu wracało z grzybobrania z Zielenca (woj. gorzowskie) do Łodzi. Autobus był własnością łódzkiej prywatnej firmy transportowej. Gdy grzybiarze rozeszli się po lasach, 51-letni kierowca w przyjezdnym zajeździe raczył się procentowymi trunkami. Do tego na drogę zaopatrzył się w alkohol wlany do butelki po pepsi. Gdy go sobie popijał nikt z pasażerów nie wiedział, że to mocny napój. Dopiero w Turku, kiedy autobus zaczął się „bujać", doszli do wniosku że coś jest nie tak. Dobrze, że akurat wtedy samochód natknął się na patrol policyjny. W kilka godzin później spragniony kierowca został odebrany przez swojego szefa.

Swoją drogą, to dziwne, że z tak dużą ilością alkoholu we krwi bez żadnej kolizji przejechał prawie trzysta kilometrów i nie dał się we znaki swoim pasażerom. Ciekawe tylko jakich epitetów używali inni użytkownicy dróg.

MT

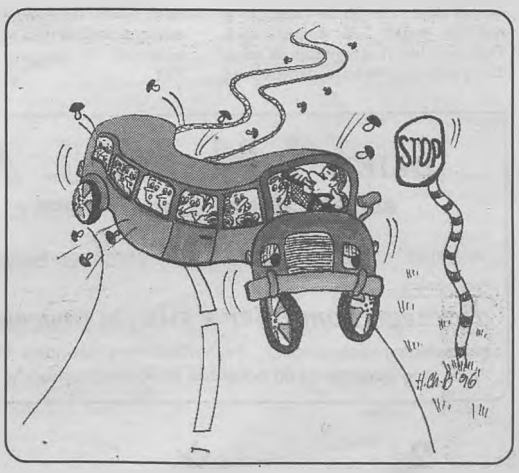

Październik jest miesiącem przygotowań do Święta Zmarłych. W tym czasie porządkuje się groby bliskich. Z pewnością jest też więcej śmieci. Z jaką częstotliwością opróżniane są kontenery? Czy turkowskie cmentarze są zaniedbane? Oto kilka uwag i opinii wypowiedzianych przez osoby odwiedzające to miejsce.

Czy jest zaniedbany?

—Jestem mieszkańcem Turku, na cmentarzu komunalnym znajdują się groby moich bliskich. Muszę z ubolewaniem stwierdzić, że służby porządkowe nie dbają o to miejsce. Wokół jest bałagan, a śmietniki opróżniane są bardzo rzadko. Zauważyłem też, że zakład odpowiedzialny za czystość na cmentarzu zamiast opróżniać regularnie kontenery, dostawia po prostu nowe.

—Nie mieszkam w tym mieście, przyjeżdżam tu tylko czasami na grób moich rodziców. Bardzo zadbany jest nowy cmentarz. Wszędzie czyściutko, alejki uprzątnięte z liści, aż miło popatrzeć. Podoba mi się, że przy cmentarzu znajduje się ubikacja. Jeszcze w żadnej innej miejscowości się z tym nie spotkałem. Niestety żal patrzeć na kontenery stojące przy ulicy Chopina. Mają dziury na wylot, tak mocno są przeżarte przez rdzę. Muszę przyznać, że nie jest to najlepsza wizytówka waszego miasta.

—Myślę, że porządek na cmentarzu zależy przede wszystkim od ludzi. Niech pani popatrzy jak niektóre groby są zaniedbane. Służby porządkowe zabierają śmieci wówczas jak jest już zasypane wejście do śmietnika. Ale to wszystko wina ludzi. bałagan, że szkoda mówić. Śmieci praktycznie przykrywają niektóre groby. No niech pani zobaczy, tutaj to nawet liście dzisiaj grabią przed cmentarzem, żeby było czysto. No może tylko za rzadko uprzątają śmietniki. Szczególnie te co stoją przed cmentarzem wyglądają ohydnie, ale mimo wszystko nie ma co narzekać.

Śmietnik na ul. Chopina nie jest wizytówką naszego miasta

Śmietnik jest murowany i bardzo szeroki. Jeżeli ktoś zaraz przy samej ściance wysypywałby śmieci, to wówczas nie tworzyłaby się góra tu z brzegu i brudy nie spadałyby na ścieżkę.

—W Turku na cmentarzu wcale nie jest tak źle. Szkoda, że nie widzieliście tego w Dobrej. Przed samym Świętem Zmarłych jest co roku taki

PS. Materiał do tego artykułu był przygotowywany we wtorek 8 października, dziwnym zbiegiem okoliczności w czwartek 10 października, na ul. Chopina sprzątnięto jeden z kontenerów. Pozostał tylko ten stary z dziurami na wylot od rdzy, oczywiście do czysta wypróżniony.

Dzień Łącznościowca

16 października kilka tysięcy pracowników poczty i telekomunikacji z całego województwa świętowało „Dzień Łączności". Na uroczystej akademii w Koninie wręczano odznaczenia i medale. Z rejonu Turku pięciu pocztowców otrzymało medale „Zasłużony pracownik Łączności". Brązowy otrzymał **Jan Kalinowski** z Urzędu Pocztowego w Kawęczynie i **Mariusz Ciepielewski** z Urzędu Pocztowego w Koźminie. Srebrny — **Anna Wejman** z Urzędu Pocztowego w Malanowie i **Jolanta Świerczyńska** z Urzędu Pocztowego w Turku. Złotem uhonorowano **Leokadię Zakolską** z Urzędu Pocztowego w Turku.

W konińskim 1 / 3 pocztowców to listonosze. Statystyka wojewódzka podaje, że każdy z nich rocznie pokonuje prawie 12 tys. kilometrów, przenosząc kilkaset ton przesyłek.

Natomiast medale Ministra Łączności „35 lat w Służbie Łączności" otrzymały byłe pracownice Telekomunikacji Polskiej S.A. (emerytki): **Kazimiera Fret** i **Kazimiera Staszak** z Turku. Brązowe odznaki „Zasłużony pracownik łączności" przypadły: **Dariuszowi Pękaczowi, Zbigniewowi Włodarczykowi i Włodzimierzowi Wypiórowi** z Turku.

AZ

Przejechał pieszą

W czwartek, 17 października o godz. 6.50 w Turku na ul. Łąkowej wydarzył się śmiertelny wypadek. 58-letnia kobieta znajdująca się na przejściu dla pieszych została potrącona przez kierowcę volkswagena golfa. Na skutek poniesionych obrażeń zmarła w szpitalu. Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie. Na razie wiadomo, że kierowcą był 24-letni mieszkaniec Kotwasic (gm. Malanów).

(k)

Rośnie popyt

Jeszcze tylko przez miesiąc wydawane będą Powszechne Świadectwa Udziałowe. Zainteresowanie nimi jest większe niż początkowo przewidywano. W rejonie turkowskim swoje Świadectwa odebrało już ponad 70% uprawnionych.

Im bliżej 22 listopada, kiedy zakończy się wydawanie Świadectw, tym większy jest ruch przy okienkach w turkowskim oddziale banku PKO BP. Zwłaszcza w dni targowe (wtorki, piątki) ustawiają się długie kolejki. Chcąc ich uniknąć, warto przespacerować się na Osiedle Wyzwolenia do mieszczącej się tam ekspozytury banku.

W naszym rejonie, podobnie jak w całej Wielkopolsce, zainteresowanie Powszechnymi Świadectwami Udziałowymi jest duże. Dotychczas odebrało je znacznie ponad 70% uprawnionych. Turkowski bank jest regionalnym rekordzistą w dziennej ilości wydanych Świadectw. Jego dyrektor Roman Rybacki zapewnił nas, że wszyscy klienci, którzy zgłoszą się w wyznaczonym terminie zostaną obsłużeni.

Dzięki wtórnemu obrotowi Świadectwami Udziałowymi już teraz można na nich zarobić. Natychmiast po odebraniu Świadectwa można je odsprzedać w sąsiednim okienku za 130 zł (dane z 18 października). Skupem zajmują się również osoby prywatne, stanowiące silną konkurencję dla PKO. Przed wejściem do banku stale dyżuruje jeden bądź dwóch panów, gotowych kupić Świadectwa z kilkuzłotowym przebiciem. Jeden z turkowskich kantorów wymiany walut oferował za nie w ubiegłym tygodniu o pięć złotych więcej niż bank.

Wśród sprzedających Świadectwa dominują osoby ubogie, bądź obawiające się spadku ich ceny. Większość osób zamierza obracać nimi na giełdzie, bądź wymienić w przyszłości na akcje NFI.

(art)

Ponieważ dotychczasowe działania nie przyniosły żadnych rezultatów, służba zdrowia postanowiła zaostrzyć akcję protestacyjną. Od 14 października ZOZ-y w całym województwie (oprócz Koła) nie wydają żadnych zaświadczeń, poza drukami L-4, kartami urodzeń i kartami zgonów. Do akcji nie włączył się kolski ZOZ, bo wcześniej nie przeprowadzono tam referendum strajkowego.

Zaostrzono protest

Od 21 października druki L-4 nie będą opatrywane numerem statystycznym choroby, od 28 października nie będą wydawane karty urodzeń, od 12 listopada druki L-4, a na końcu karty zgonu.

Jeśli to wszystko nie pomoże, to od 25 listopada zacznie się najostrzejsza forma protestu. Szpitale w Koninie, Słupcy i Turku zaczną pracować tylko w formie ostrego dyżuru. Oznacza to, że pomoc medyczna udzielana będzie tylko i wyłącznie w przypadku zagrożenia utraty życia. W tym czasie nie będą także wykonywane badania wstępne i okresowe.

MT

Ogłoś się na miejscu

Od niedawna „Echo Turku" ma nowe Biura Ogłoszeń. Oprócz samego Turku (ul. Uniejowska 6), ogłoszenia przyjmują też sklepy w miejscowościach:

DOBRA - sklep państwa Marii i Jana Bartosików
KAWĘCZYN - sklep pani Koryckiej
MALANÓW - sklep pana Dopieralskiego
WŁADYSŁAWÓW - sklep pana Nowaka

DZIEŃ INTELA
sobota, 26 października 1996 r.
w firmie ARTSOFT - Turek, ul. Browarna 22
Pod hasłem:
dlaczego komputer z silnym procesorem?
Zapewniamy wiele atrakcji. Godziny prezentacji 11.00, 13.00
o godzinie 14.00 odbędzie się losowanie nagród.
(450/96)

„Polisa" SA
Towarzystwo Ubezpieczeniowo - Reasekuracyjne
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług)
poleca pełen zakres ubezpieczeń krajowych i zagranicznych
Zapraszamy w godz. od 8.00 do 16.00
(137/96)

Kawęczyn

Szkoła co (k)rok

Gmina Kawęczyn szczyci się tym, że choć jest najbiedniejszą w rejonie turkowskim, to każdego roku oddaje się tam do użytku nowy obiekt oświatowy. W tym roku przyszła kolej na Skarżyn.

Tamtejsza szkoła od dawna borykała się z problemami lokalowymi. O jej rozbudowie zdecydowano 14 maja 1992 roku podczas spotkania władz gminy z przedstawicielami Kuratorium Oświaty i Społecznego Komitetu Budowy. Po czterech latach uczniowie ze Skarżyna i okolic rozpoczęli naukę w nowym funkcjonalnym budynku szkolnym. Na parterze znajdują się trzy sale lekcyjne (w tym klasy „0", sanitariaty, gabinet dyrektora i sekretariat. W łączniku pomiędzy starym, a nowym budynkiem szkolnym wygospodarowano pomieszczenia na szatnie i pokój nauczycielski. Na pierwszym piętrze są trzy klasy i sanitariaty. Zagospodarowano również poddasze. Jest tam niewielka salka gimnastyczna ze stołem do ping ponga i rowerem treningowym, pracownia, świetlica i biblioteka. Szkoła ogrzewana jest z kotłowni olejowej.

Na uroczystość otwarcia szkoły przybyli między innymi: Ireneusz Niewiarowski — v—ce prezes Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego, Marian Marczewski — poseł SLD, Włodzimierz Fraszczyk — przewodniczący Sejmiku Samorządowego, Grażyna Pośpiech — kierownik Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty, przedstawiciele władz samorządowych gmin Kawęczyn i Malanów.

Po poświęceniu budynku przez ks. Bogusława Adamusa — proboszcza parafii Przesplow, pani Maria Antoszczyk — dyrektor szkoły w Skarżynie przypomniała historię budowy nowego obiektu. Mówiąc o osobach, które przyczyniły się do jego wybudowania, szczególnie wyróżniła osobiste zaangażowanie Jana Nowaka — wójta gminy Kawęczyn. Podkreśliła też dużą pomoc finansową Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej kierowanego przez senatora Artura Balazsa.

Wójt Nowak przypomniał z jakim sceptycyzmem podchodzono kilka lat temu do programu rozbudowy szkół w jego gminie: — *Mówiono, że rozpocząć budowy każdy potrafi, ale kto je skończy. Tymczasem w ciągu trzech kolejnych lat udało się nam oddać do użytku trzy nowe obiekty szkolne. Życzyłbym państwu i sobie, abyśmy przyszłoroczny Dzień Edukacji Narodowej połączyli z oddaniem do użytku pierwszej w gminie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Kowalach Pańskich.*

Za osiągnięcia w pracy pedagogicznej wójt wyróżnił nagrodami pieniężnymi: Marię Antoszczyk — dyrektorkę SP w Skarżynie i Bernardettę Bloch — dyrektorkę Przedszkola Samorządowego w Kowalach Pańskich. Po przemówieniach gości przyszła pora na popisy artystyczne uczniów. Goście zwiedzili szkołę podziwiając jej funkcjonalność. Ze szczególnym uznaniem mówiono o zagospodarowaniu poddasza. Na koniec zaproszono gości do miejscowej remizy, gdzie przy udziale OSP przygotowano dla nich poczęstunek.

(art)

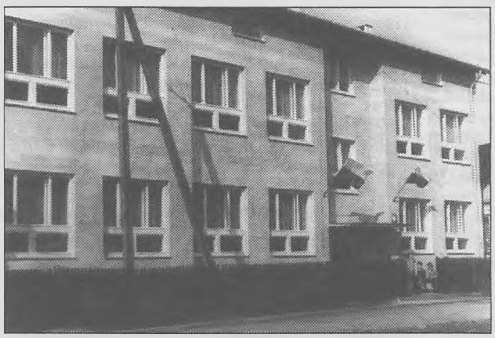

Nowy budynek szkolny w Skarżynie

Sesja Rady Gminy w Malanowie

Radni i pedagodzy

Podczas kolejnej sesji Rady Gminy w Malanowie głównym tematem było sprawozdanie z funkcjonowania szkół po przejęciu przez samorząd. Na początku głos zabrała Krystyna Łyskowska kierownik Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty, która stwierdziła że jest bardzo zadowolona z ośmiomiesięcznej współpracy z Radą. — *Poprawę widać przede wszystkim w środkach finansowych jakie szkoły otrzymały. Dzięki temu można było zwiększyć ilość zatrudnionych osób i wykonać podstawowe remonty w szkołach.*

W czasie dyskusji nad stanem oświaty radny Andrzej But wyraził zdziwienie, iż wszystkie placówki oświatowe narzekają na brak środków finansowych, a dyrektorzy szkół podstawowych z gminy Malanów twierdzą, że mają wystarczająco dużo pieniędzy. Niejasności starały się wyjaśnić dyrektorki szkół. Pani Kazimiera Filipowicz SP w Malanowie stwierdziła: —*W poprzednich latach brakowało nam pieniędzy na opał, elektryczność. Wówczas przychodziłyśmy do wójta i on nas wtedy wspomagał. Jesteśmy mu za to bardzo wdzięczne. Tych środków wcale nie jest tak dużo, brakuje nam na większe inwestycje, ale jesteśmy zadowolone, bo mamy przynajmniej pieniądze na bieżące potrzeby.*

Następnie rozpoczęły się kolejne dyskusje na temat szkoły. Radny Józef Zając pytał jakie placówki mają zabezpieczenia antywłamaniowe, a radny Kazimierz Herbich pytał czy nie można doprowadzić w SP w Kotwasicach wody do sanitariatu. Po raz kolejny do dyskusji włączył się radny But pytając jak przedstawia się sytuacja z nauczaniem języka angielskiego w szkołach podstawowych. Na to pytanie odpowiadała dyrektor Filipowicz, która stwierdziła, że w szkołach brakuje nauczycieli od języków obcych. Obecnie w Malanowie 42 osoby korzystają z odpłatnych lekcji języka angielskiego. Dyrektor stwierdziła, że dopóki w naszym rejonie będą spółki z kapitałem zagranicznym, w szkołach będzie brakowało nauczycieli języków obcych.

Na koniec dyskusji głos zabrała radna Bronisława Filipowicz. Powiedziała, że w pobliżu szkoły w Malanowie powstał bar, w którym sprzedawany jest alkohol. Rodzice uczniów protestują, ponieważ nie chcą, aby dzieci przyglądały się pijakom. Okazało się, że poprzednia rada ustaliła, iż alkohol do 4,5 % może być sprzedawany bez żadnych ograniczeń w dowolnym miejscu, a w barze sprzedawane jest jedynie piwo.

Na zakończenie sesji uaktywnił się ponownie radny But, który korzystał z każdej okazji, by urozmaicić przewodniczącemu prowadzenie obrad. Jednak pan Kurpik jako doświadczony pedagog potrafi sobie radzić w takich sytuacjach.

Katarzyna Łuczak

Z WOJEWÓDZTWA

Konin. Koniński KPN zapowiedział, że w grudniu opublikuje materiały o czerwonej pajęczynie województwa.

* Wojewoda koniński zaprosił do rokowań inwestorów zainteresowanych udziałem w prywatyzacji Rozlewni Gazu w Koninie.

* Przy kościele św. Maksymiliana odsłonięto pierwszy w Polsce pomnik pojednania żołnierzy polskich, niemieckich i radzieckich. Przedstawia on krzyż, którego poziome ramiona zakończone są wyciągniętymi do uścisku dłońmi. Dodatkowo umieszczono na nim Dekalog oraz napis „Pokój mój daję wam" w trzech językach.

*11 października odbyło się spotkanie władz miejskich z delegacją francuskiego miasta Henin-Beaumont. Podczas czterodniowej wizyty goście z Francji zwiedzili konińską starówkę, targi „Kulinaria'96", Hutę Aluminium, muzeum w Gosławicach oraz Sanktuarium w Licheniu.

* 21 października w siedzibie konińskiej Telekomunikacji Polskiej S.A. odbyło się spotkanie z dziennikarzami, w związku z obchodami „Dnia Łącznościowca".

Kazimierz Biskupi. Przewodniczący Rady Gminy ponownie wystąpił do wojewody konińskiego z wnioskiem o odwołanie Zarządu Gminy i ustanowienie organu wykonawczego przy prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Konińskiego. Pierwszy raz z takim wnioskiem wystąpono w czerwcu tego roku.

Koło. W tegorocznej, piętnastej edycji konkursu organizowanego przez Polish Promotion Corporation Ltd., w gronie pięciu przedsiębiorstw uhonorowanych „Srebrnym Asem" znalazły się Zakłady Mięsne „Koło" S.A.

Pyzdry. Tutejsze Koło Polskiego Związku Niewidomych obchodzi jubileusz 10-lecia istnienia. Z pomocy Koła korzysta czterdzieści osób.

Województwo. Wojewoda Marek Naglewski, wicewojewoda Stanisław Tamm oraz dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego wzięli udział w konferencji konsultacyjnej wojewodów i przedstawicieli samorządowych z bydgoskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego, toruńskiego i wrocławskiego w sprawie założeń programu „Państwo sprawne, przyjazne, bezpieczne".

c.d ze str. 1

Najlepszy wójt

— *Kto gminę miłuje gorąco i szczerze ten czasu nie traci i Mirka wybierze. Każdy wie, każdy mały wie, że Mirek doskonały*— tak skandowali kibice wójta Przykony podczas „Finału finałów", który odbył się w niedzielę 20 października w jednej z hal Międzynarodowych Targów Poznańskich. Poznań przeżył prawdziwy najazd mieszkańców gminy Przykona. Dwa autokary i kilka prywatnych samochodów zabrały ok. 150 osób.

Pięciu finalistów wykazywało się wiedzą, sprawnością fizyczną, a nawet wyczuciem rytmu. W konkursowych rozgrywkach dopingowała ich publiczność. Najgorętsi byli kibice z Przykony. Prawdziwą furorę zrobiły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Przykonie, które w prezentacjach artystycznych zatańczyły popularną „Makarenę".

Po ogłoszeniu wyników konkursu pierwszymi, którzy złożyli wójtowi Broniszewskiemu gratulacje byli przedstawiciele władz wojewódzkich. Marek Naglewski — wojewoda koniński i Włodzimierz Fraszczyk — przewodniczący Sejmiku Samorządowego.

W drodze powrotnej atmosfera karnawałowej zabawy przeniosła się z hali targowej do autokarów. Cieszono się z sukcesu, wiwatowano na cześć wójta Broniszewskiego, a nawet tańczono.

— *Czujemy się moralnymi zwycięzcami* — mówiono wysiadając w Przykonie — *mając za konkurentów miasta wielkości Wągrowca, z góry byliśmy na straconej pozycji.* Sam wójt uważa, że w konkursie najważniejsza była promocja gminy. Jest przekonany, że będzie ona procentowała w przyszłości. Zbigniewa Bartosika z Ośrodka Upowszechniania Kultury w Przykonie najbardziej ucieszyło to, że festyn, w który włożył tak dużo pracy został oceniony najwyżej. W systemie audiotele głosowało na Mirosława Broniszewskiego 1600 osób, co w przeliczeniu na liczbę mieszkańców gminy również było najlepszym rezultatem.

— *Pragnę podziękować wszystkim* — mówi wójt — *którzy bezpośrednio przyczynili się do tego sukcesu. Przede wszystkim Zbyszkowi Bartosikowi, kierownikowi OUK, Ewie Banasiak, kierownikowi Biblioteki Gminnej, Dzieciom ze szkół podstawowych, przygotowującym ich pedagogom, strażakom, kołom gospodyń wiejskich i sponsorom.*

(art)

Basen dla

(c.d. ze str. 1)

Pomysł z basenem

W roku 1994 nie było jeszcze atmosfery do podjęcia dyskusji o hali. Rada I kadencji nadal zmuszona była zajmować się bardziej przyziemnymi inwestycjami, a nowi radni jeszcze nie byli zorientowani co i za ile można w Turku zbudować. Wprawdzie w trakcie kamapnii wyborczej pojawiły się głosy mówiące o „dokończeniu budowy hali sportowej", ale po tylu wyborach to już nawet dziecko wie, że kandydaci co innego mówią przed objęciem swoich funkcji, a co innego robią później.

Przyspieszenie sprawy hali nastąpiło 1995 roku. Zaczęło się od prób aktualizacji dokumentacji. We wrześniu 1995 roku „Echo Turku" pisało: *okazało się, że wydane w latach osiemdziesiątych zezwolenie na budowę opiera się na starych normatywach budowlanych. W tej chwili przepisy są bardziej zaostrzone, dlatego przy wykańczaniu budynku należałoby uwzględnić wszystkie warunki BHP w zakresie powierzchni, oświetlenia, części sanitarnej itd. Oznacza to, że powinien zostać zmieniony plan budowy i dopiero wtedy nadzór budowlany wyda zgodę na kontynuację inwestycji. Wszystko to jest ściśle powiązane ze zmianą kosztów. Obliczono, że według nowego projektu budowy koszty wyniosą 25 mld starych złotych, co wywraca wcześniejsze kalkulacje.*

I wówczas pojawił się pomysł całkowitej zmiany koncepcji dokończenia tej inwestycji: **—Zamiast hali zbudujmy basen** — takie hasło zaczęło pojawiać się na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej.

Paradoks takiego rozumowania jest tylko pozorny. To prawda, że budowa basenu jest droższa i trudniejsza, ale prawdą jest też to, że na dokończenie budowy hali (o niepełnych wymiarach) władze wojewódzkie i centralne pieniędzy nie dadzą, natomiast hasło „budowa krytego basenu przystosowanego dla wszystkich potencjalnych użytkowników", wywołuje życzliwe zainteresowanie kilku ważnych instytucji. W Polsce trwa boom na budowę pływalni. Dzięki dotacjom z Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Państwowego Funduszu na rzecz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wiele miast zbudowało już baseny. Jest szansa, że dołączy do nich Turek.

Centrum rekreacyjne

Początkowo wyglądało na to, że plan budowy basenu i tak nie rozwiąże sprawy hali. Basen miał zająć tylko część powierzchni tego obiektu, reszta pozostałaby w dotychczasowym stanie i byłaby w gestii Kuratorium. O takich rozwiązanich mówił jeszcze rok temu burmistrz Nowak w wywiadzie dla „Echa". Byłby to sukces połowiczny, a może nawet jeszcze mniejszy, dlatego przez kilka miesięcy szukano innych rozwiązań. W kwietniowym wydaniu „Echa" można już było przeczytać, że sprawy przybrały pomyślny obrót: *Basen zamiast hali* - ten tytuł z pierwszej strony kwietniowego numeru pisma część czytelników odebrała jako żart prymaaprylisowy. Na wszelki wypadek redakcja już w następnym numerze potwierdziła tę informację, co zresztą i tak nie przekonało wielu niedowiarków.

Zlecenie na opracowanie dokumentacji miało obejmować budowę basenu (niecka o wymiarach 25 na 12 metrów), utworzenie obok brodzika ze sztucznego tworzywa. Planowane było też przygotowanie gabinetów rehabilitacyjnych. Pełna dokumentacja budowy trafiła na biurko burmistrza w październiku.

Plany są imponujące. Ma to być nie tylko basen, ale prawdziwe centrum sportowo-rekreacyjne miasta. Oprócz samej pływalni (ostateczne wymiary 25 na 16 metrów, tj. nieco więcej niż ma basen w Koninie, z wydzielonym możliwym do zdemontowania miejscem na brodzik), w obiekcie będzie nieduża hala sportowa (24 na 12 m), nad salą będzie miejsce dla publiczności, pięć pomieszczeń na gabinety rehabilitacji, masażu, fizykoterapi i pomieszczenie dla lekarza, pielęgniarki, instruktorów, winda, tunel łączący obiekt ze szkołą. Pomieszczenia górne mogą zostać wykorzystane na kawiarnię, kiosk, sklepik, pokoje gospodarcze. Wokół zostaną wykonane nowoczesne par-

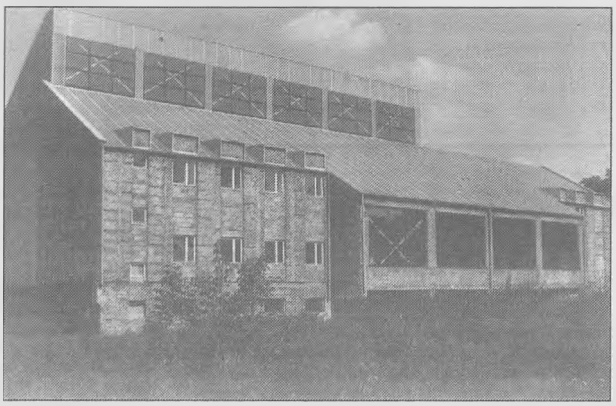

Hala czeka na inwestora (zdjęcie z 1995 roku)

kingi, będzie też zmienione oświetlenie, a wszędzie będą udogodnienia umożliwiające korzystanie z basenu osobom niepełnosprawnym. Tuż obok będzie się znajdował stadion 1000-lecia, który prawdopodobnie też zostanie unowocześniony.

Szczypta dziegciu

Ta optymistyczna wersja dokończenia budowy ma swoich krytyków. Znawcy problematyki samorządowej nie wierzą w powodzenie tak ogromnego przedsięwzięcia. Są tacy którzy (może i słusznie) dopatrują się w tym politycznych uwarunkowań.

—Na budowie hali w Turku już niejeden radny i poseł zrobił sobie kampanię wyborczą — powiedział dyrektor pewnej firmy. I trudno zaprzeczyć, że politycy (mali i więksi), w przypadku zbudowania basenu będą przypisywali sobie zasługi ukończenia tej inwestycji, zwłaszcza, że jej finał ma przypaść tuż przed nowymi wyborami do samorządu. Również poseł Marczewski wielokrotnie mówił o swoich staraniach na rzecz pozyskania środków. Na razie jednak nigdzie nie podano danych kto i ile pieniędzy załatwił.

Zastrzeżenia do koncepcji budowy basenu w hali mają też sportowcy. Mówi Darek Jasiakiewicz z klubu karate:

—Decyzja ta zapadła bez konsultacji ze środowiskiem turkowskich sportowców. Wiem, że władze nie muszą nas słuchać, ale mogłyby przynajmniej zapoznać się z naszymi argumentami. W rejonie turkowskim dominują sporty zespołowe, halowe. Nie ma u nas tradycji sportów pływackich. Brakuje dużej hali widowiskowo-sportowej i budowa basenu nie rozwiąże tego problemu. Oczywiście lepiej, żeby basen był, niż żeby go nie było, ale obawiam się, że koncentracja środków na tym odcinku do reszty położy inne dziedziny. Taka na przykład siatkówka może się utrzymać, gdy jest publiczność, widownia, kibice. A dla kogo mają grać siatkarze w ciasnych salach gimnastycznych szkół? Dlatego ostatnio rozpadła się nasza drużyna siatkarska. Sportowcy z wielu dyscyplin nie mają możliwości prezentacji swoich osiągnięć. W Turku potrzebna jest najpierw hala, a potem dopiero basen.

Plany budowy basenu w hali sceptycznie ocenia też Albin Zańko, trener klubu „Maraton":

—To prawda, że basen jest w Turku potrzebny. Pływanie jest skutecznym środkiem rehabilitacji, wszechstronnie wzmacnia organizm, wskazane jest przy leczeniu i w profilaktyce, ale... Popatrzmy na ten obiekt, który ma być basenem. W najwyższym punkcie sięga on 17 metrów wysokości. To będzie duża bezużyteczna przestrzeń, otoczona stalowymi płytami. Ile będzie kosztowało ogrzanie takiej kubatury? Jak zostanie rozwiązana kwestia oświetlenia, które inne jest na hali, a inne na basenie? Czy potrzebna jest w takim razie tak duża widownia przygotowywana pod halę? Nie słyszałem, aby w Polsce ktoś próbował robić basen z hali. Hala w Turku i tak musi powstać, bo jest potrzebna. Najlepiej gdyby skupiono się na dokończeniu tej budowy, a gdzieś obok szkoły (np. na Osiedlu Wyzwolenia) stworzono mały basen. Jeśli zaś nawet powstanie ten obiekt w planowanym kształcie, to jego utrzymanie będzie bardzo kosztowne. Proszę pamiętać, że w hali temperatura powietrza może wynosić tylko 15 stopni, na basenie powietrze powinno mieć temperaturę 28 stopni, a woda 24. Trzeba położyć wiele metrów kwadratowych glazury, woda musi być filtrowana kilkakrotnie w ciągu doby. Wszystko to jest ściśle określone przepisami sanitarnymi, których przestrzegania będzie pilnował SANEPID. Po 15-20 latach eksploatacji taki basen nadaje się do generalnego remontu, a właściwie do rozbiórki. Nie wiem czy nasze miasto stać na taki luksus.

Pieniądze, pieniądze...

Te słowa wypowiedział Napoleon, gdy pytano go, co jest najbardziej potrzebne do prowadzenia wojny. Władze Turku decydując się na taką inwestycję powtarzają ten magiczny wyraz jeszcze częściej. Oblicza się, że koszty budowy wyniosą około 6 mld zł (50 mld starych zł). Jest to prawie jedna trzecia tegorocznego budżetu miasta brutto (razem z dotacją rządową na oświatę) i o wiele więcej niż przeznaczono w tym roku na wszystkie inwestycje. Radni zarezerwowali już wprawdzie jeden milion złotych, ale w przypadku rozpoczęcia budowy kwota ta nie starczy na długo.

Głównym czynnikiem, który ma udźwignąć tę inwestycję i który razem zdecydował o podjęciu takiej inicjatywy jest dotacja z Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Będzie to prawdopodobnie kilkanaście miliardów starych złotych. Pieniądze trafią do Turku przez Bank Inicjatyw Gospodarczych, który przekaże je w formie kredytu. Jeśli w ciągu dwóch lat budowa zostanie zakończona, bank umarza kredyt. Drugi zastrzyk finansowy o podobnej wielkości ma przyjść z PFRON, który ma pogotów sfinansować przystosowanie basenu na potrzeby osób niepełnosprawnych.

Gdyby te obydwie formy dofinansowania inwestycji byłyby zrealizowane, to większość prac zostałaby już wykonana. Gdyby jeszcze budowę basenu wspomogły sąsiednie gminy, zakłady pracy, prywatni przedsiębiorcy, to samorząd Turku mógłby poprzestać na wydaniu kilkunastu miliardów starych złotych, co nie wywołałoby w miejskim budżecie wielkich wstrząsów. Gdyby...

Podczas najbliższego posiedzenia sesji Rady Miejskiej samorządowcy mają zapoznać się z możliwością wypuszczenia obligacji przez miasto. Część uzyskanych w ten sposób dochodów mogłaby zostać wykorzystana na budowę basenu. Radni muszą też liczyć się z koniecznością korzystnej rezerwacji środków w budżecie na bieżące utrzymanie basenu. Według szacunkowych obliczeń będzie to ok. 1-2 mld starych złotych.

stu tysięcy

Zegar zaczął tykać

W najbliższych dniach w ogólnokrajowym biuletynie na zamówienia publiczne ukaże się ogłoszenie na przetarg na budowę basenu w Turku. Już teraz do Urzędu dzwonią zainteresowani inwestorzy, dla których taka robota jest niezłą gratką. Przez cztery tygodnie od ukazania się ogłoszenia budowlańcy będą mieli wgląd w dokumentację, Urząd będzie udzielał wyjaśnień, a przez następne dwa tygodnie będą przyjmowane oferty. Potem już tylko wybór inwestora i wejście na budowę.

Burmistrzowie Jan Nowak i jego zastępca Stanisław Poturała potwierdzają pierwotnie planowany termin ukończenia budowy: II kwartał 1998 roku. Nie zraża ich krytyka, że w trwającej rok czasu fazie przygotowań wystąpiły pierwsze poślizgi. Wielkopolskie Biuro Projektów opóźniło o kilka miesięcy przygotowanie dokumentacji i choć władze Turku myślą o nałożeniu kar za niedotrzymanie umowy, to fakt spowolnienia tempa prac kładzie się cieniem na całą inwestycję. A co będzie gdy tak samo postąpią inni? Jeśli się okaże, że miasto nie wybuduje basenu w ciągu dwóch lat i bank zażąda spłaty kredytu?

Mówi burmistrz Turku Krzysztof Nowak:

—Na razie nie ma powodów do pesymizmu. Poświęcamy bardzo dużo czasu na rozmowy z naszymi partnerami z Warszawy i Konina. Mamy takie strony poważne deklaracje i nie powinniśmy się zatrzymywać, gdy już decyzje zapadły. Nie słyszałem, aby w Polsce zdarzył się taki przypadek, iż rozpoczęta budowa basenu nie została zakończona w terminie bo zabrakło bank z tego powodu zażądał zwrotu pieniędzy.

Wiceburmistrz d/s inwestycji Stanisław Poturała dodaje:

—Jeździmy wszędzie tam gdzie można uzyskać pieniądze i wskazówki do prowadzenia takiej inwestycji, a później jej utrzymania. Dużej pomocy udzielił nam pan Henryk Kuśmirek dyrektor wydziału spraw społecznych w Urzędzie Wojewódzkim. Dzięki wskazówkom administratorów podobnych obiektów w innych miastach możemy wybrać lepsze rozwiązanie dotyczące uzdatniania wody. W ten sposób uczymy się na błędach innych samorządów.

Jeszcze w tym roku powinniśmy dowiedzieć się kto będzie budował basen w hali. Burmistrzowie nie ukrywają, że dużo zależy od tej decyzji. Wykonawca musi być niezbyt drogi, wiarygodny, solidny i musi dotrzymać terminu ukończenia budowy. Bo bank wkrótce zacznie odliczać czas.

Powiatowa Pływalnia

Panowie Nowak i Poturała zdają sobie sprawę z trudności związanych z tą inwestycją. Mają jednak szeroki wachlarz argumentów „za", który motywuje ich do skutecznego działania.

—W Polsce wkrótce nastąpi reforma przepisów emerytalnych — przekonuje wiceburmistrz — *ludzie będą musieli bardziej dbać o zdrowie. Dlaczego mają jeździć gdzieś daleko do drogich kurortów, jak tu na miejscu będą mieli basen z niezbędną opieką medyczną.*

—Uruchomienie basenu pociągnie za sobą konieczność stworzenia przynajmniej kilkunastu miejsc pracy —dodaje burmistrz — *to oznacza, że kilkanaście rodzin będzie mogło „żyć" z basenu. Z pewnością utrzymanie obiektu będzie dla miasta również jakimś wydatkiem, ale to wcale nie musi tak dużo kosztować. Basen w Poznaniu jest czynny od 6.00 do 22.00 i wpływy z biletów wystarczają na pokrycie bieżących kosztów. W Turku na pewno będzie mniejsza frekwencja, ale będzie to jedyna kryta pływalnia w całym rejonie, więc można liczyć, że wpływy z biletów nie będą znikome.*

Burmistrz Nowak chciałby, aby samorządy z sąsiednich gmin z większym zainteresowaniem potraktowały tę inwestycję. Na pewno mieszkańcy z tych gmin będą korzystali z basenu, tak jak korzystają z liceum, szpitala oraz innych instytucji znajdujących się w Turku, do których jednak dokładają najwięcej podatnicy z samego miasta. Gdyby można przekształcić budowę basenu w pierwszą wspólną inwestycję powiatową, byłby to znaczący krok na drodze do integracji mieszkańców Ziemi Turkowskiej. Dużo zależy od rozsądnej postawy burmistrzów, wójtów i radnych, którzy przy konstruowaniu kolejnych dwóch budżetów mogą poczynić pozytywne zobowiązania.

Gdy w dyskusji o potrzebie budowy basenu padają coraz to nowe argumenty burmistrzowie sięgają po „najcięższą" broń:

—Ten basen powstaje głównie dla dzieci i młodzieży. W samym Turku jest ich około dziewięć tysięcy. Samorząd musi myśleć również kategoriami zapewnienia im warunków do rekreacji. Musimy dbać o ich zdrowie i bezpieczeństwo. Są to rzeczy trudne do przeliczenia na pieniądze, ale jeśli okaże się, że choć jedno dziecko będzie zdrowsze dlatego, że wyleczyło się na tym basenie, to już będzie sukces.

Za takim rozumowaniem przemawia również statystyka utonięć. Młodzież z rejonu turkowskiego kąpie się w miejscach niestrzeżonych i niebezpiecznych. Basen w Turku byłby bezpieczną alternatywą dla pokopalnianych rowów z wodą.

Czy władzom miasta uda się wybudować basen w przewidzianym terminie? Jak zareagują na tę inwestycję mieszkańcy przyszłego powiatu turkowskiego? Ilu przedsiębiorców włączy się do udziału w kosztach? Czy miasto będzie stać na utrzymanie tego obiektu? I czy wreszcie Turek ma szansę wkroczyć w XXI wiek z nowoczesnym centrum sportowo-rekreacyjnym? O to wszystko będziemy pytali władze miasta w ciągu najbliższych dwóch lat.

Andrzej Piasecki

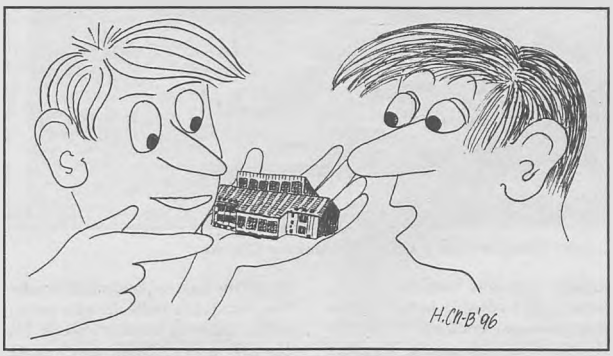

— Co tu wyrośnie? Kaktus czy basen?

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

REJON

W okresie od 2 do 7 października na Os. Wyzwolenia włamano się do piwnicy, z której skradziono rower górski wartości 580 zł.

W nocy z 5 na 6 października na Os. Wyzwolenia dokonano włamania do piwnicy, skąd skradziono rower górski wartości 595 zł.

6 października na ul. Konińskiej pod nieobecność dwóch nieznanych mężczyzn przy użyciu kija pobiło innego mężczyznę. Pokrzywdowanemu złamano obie ręce.

Z 10 na 11 października na ul. 650-lecia dokonano włamania do sklepu spożywczego. Skradziono alkohol, papierosy i inne artykuły spożywcze wartości 1.300 zł.

Tej samej nocy na ul. Wyszyńskiego patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku mężczyznę, który włamywał się do przedszkola samorządowego nr 7.

13 października na ul. Muchlińskiej około godz. 11.00 z nie zamkniętego garażu skradziono mercedesa 508, wartości 7.000 zł. Policja ustaliła sprawców, a samochód odnaleziono w stanie uszkodzonym na ul. Kościuszki.

Z 13 na 14 września na ul. Milewskiego dokonano włamania do budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Z pomieszczenia kasowego skradziono trzy aparaty telefoniczne wartości 450 zł.

REJON

W okresie od 4 do 7 października w Aleksandrowie (gm. Przykona) z terenu KWB „Adamów" skradziono z transformatora uzwojenia miedziane wartości 500 zł.

W nocy z 7 na 8 października w Turkowicach (gm. Turek) z ogrodu skradziono 20 krzewów ozdobnych wartości 400 zł.

Z 9 na 10 października w Parskach (gm. Świnice Warckie) dokonano włamania do budynku po byłej zlewni mleka. Skradziono 26 worków paszy dla zwierząt i mlekomiksu wartości 1.600 zł.

W nocy z 13 na 14 września w Wietchininie (gm. Przykona) dokonano włamania do sklepu spożywczego, z którego skradziono cztery skrzynki piwa, papierosy i artykuły spożywcze wartości 1.100 zł.

Wypadki

13 października o godz. 2.30 w Kiszewach (gm. Tuliszków) na prostym odcinku nieoświetlonej drogi nieznany pojazd potrącił pieszego, który poruszał się środkiem jezdni. Rannego mężczyznę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

15 października o godz. 15.30 w Turku na ul. Konińskiej kierujący fiatem uno nie zachował należytych środków ostrożności podczas włączania się do ruchu i zajechał drogę wymijającemu go audi. W wyniku wypadku ranny został kierowca i pasażerka uno.

W tym samym dniu o godz. 16.15 w Linnem (gm. Dobra) kierująca volkswagenem pasat na prostym odcinku drogi nie zachowała należytej ostrożności, najpierw zjechała na lewe pobocze, później na prawe i wpadła do rowu doznając obrażeń ciała.

W okresie od 10 do 17 października policja zatrzymała 6 praw jazdy.

Pożary

14 października w Kaczkach Piastrowych (gm.Przykona) spaliła się sterta słomy. Przyczyną pożaru było podpalenie. Straty wyniosły 400 zł.

15 października w Turku na ul. Spółdzielców nieznana osoba podpaliła śmieci w kontenerze.

W tym samym dniu w Posoce (gm. Przykona) spaleniu uległa drewniana szopa. Przyczyną powstania pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty wyniosły 3.000 zł.

16 października w Kiszewach (gm.Tuliszków) zapalił się fiat 126p. Przyczyną powstania pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w przedziale silnikowym. Straty wyniosły 8.000 zł.

O radiowej pasji Jurka Gomoliszewskiego pisaliśmy ostatnio w „Echu" rok temu, kiedy to krótkofalowcy z Turku zwyciężyli w ogólnopolskich zawodach radiostacji amatorskich zorganizowanych z okazji Dnia Niepodległości. W tym roku Jurek powtórzył swój sukces na ogólnopolskiej imprezie zorganizowanej w Giżycku.

Najlepszy radiowiec

W dniach 4-6 października odbyły się tam Otwarte Mistrzostwa Polski w szybkiej telegrafii. Ta nieco dziwna (dla niewtajemniczonych) nazwa kryje w sobie coroczne spotkania ludzi związanych amatorsko lub zawodowo z łącznością radiową w jej najbardziej klasycznym wydaniu, to jest przy użyciu alfabetu Morse'a. Dziś w dobie komunikacji satelitarnej zapewniającej super szybki przekaz informacji na wielkie odległości, mało kto pamięta okres, gdy łączność radiowa odbywała się w systemie telegraficznym. Radiotelegrafiści wyszukiwali treści depesz przy pomocy specjalnych kluczy i wsłuchiwali się w dźwiękowe „ti-ti-ta-ta-ta" zapisując te melodie jako gotowy, zrozumiały komunikat. Obecnie zastosowanie kodu Morse'a w profesjonalnej technice prawie zanika. Znają go radiooficerowie marynarki, niektórzy piloci wojskowi. W sytuacjach awaryjnych, gdy zawodzi najnowsza technika radiowa ta forma łączności odsłania jednak swoje zalety: prostotę urządzeń, niezawodność, duży zasięg. Mimo rozwoju nowych technik komunikacji grono pasjonatów klasycznej formy łączności, dla których jest ona sztuką samą w sobie rośnie. Są to radioamatorzy-krótkofalowcy. Ludzie pochłonięci pasją nawiązywania przy pomocy radia kontaktów z przyjaciółmi o podobnych zainteresowaniach, rozsianymi po najodleglejszych zakątkach świata. Część spośród nich preferuje właśnie łączność nawiązywaną przy pomocy sygnałów Morse'a. Sztuka nadawania i odbioru komunikatów przy pomocy krótkich i długich dźwięków nie jest prosta. Wymaga długich ćwiczeń i porównać ją można z nauką języka obcego. Radiowi koledzy telegrafiści rywalizują między sobą w umiejętności szybkiego i bezbłędnego przesyłania informacji. Ciągle starają się podnosić i udoskonalać swój poziom operatorski. Traktują hobby po części jako sport i chętnie mierzą się z innymi w swoich osiągnięciach.

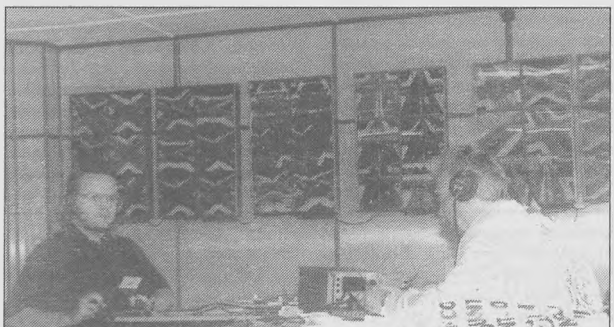

Jerzy Gomoliszewski podczas Mistrzostw w Giżycku

Temu właśnie służą organizowane przez Ligę Obrony Kraju coroczne zwody. Drogą eliminacji do szczebla centralnego dochodzą najlepsi spośród rywalizujących. Wywodzą się oni nie tylko ze środowisk amatorów, lecz także radiooficerów marynarki, żołnierzy łącznościowców. Na zawody przyjeżdżają, aby ujrzeć przyjaciół, których sygnały słyszą na co dzień w słuchawkach radiostacji. Przy okazji starają sie wyłonić mistrza swego fachu.

Na tegoroczne zawody do Giżycka przyjechało ponad 40 zawodników. Najliczniej była reprezentowana grupa seniorów (20-40 lat) i oldtimersów (powyżej 40 lat). Startowało też kilkoro dzieci i trzy panie - radiotelegrafistki. Zawody polegają na wykazaniu się największą prędkością i czytelnością telegrafowania. Zawodnicy nadają teksty depesz przygotowanych przez kolegium sędziowskie, które jednocześnie oblicza szybkość i jakość transmisji. Nay dorbniejsze błędy wychwytują uważnie nasłuchujący sędziowie, znający oczywiście doskonale tajniki radiotelegrafii. Konkurencja odbiorcy polega na zapisywaniu otwartym tekstem treści depesz nadawanych przez specjalnie oprogramowany komputer. Zawodnicy słyszą w słuchawkach tylko „ti-ti-ta-ta", lecz na papierze zapisują pełnej treści komunikaty. Szybkość przekazu minimacji sukcesywnie wzrasta sięgając kresu umiejętności poszczególnych odbiorców. Zwycięzca - posiadacz największej sumy punktów za wszystkie konkurencje to zawodnik, który najszybciej i najczytelniej nadaje przy użyciu klucza telegraficznego oraz zapisuje bezbłędnie depesze wysyłane z największą prędkością.

Tak jak już pisaliśmy zwycięstwo w tegorocznych mistrzostwach (w kategorii seniorów) odniósł Jerzy Gomoliszewski 24-letni student, turkowianin, kierownik Klubu Łączności LOK przy S.M. „Tęcza". Jurek ma nadzieję, że ten sukces ożywi działalność turkowskiego środowiska krótkofalowców.. Już teraz wśród nich są miłośnicy techniki fonicznej, pracy w radiowej sieci komputerowej PACKET RADIO oraz radiotelegrafiści. Liczy także, że turkowski oddział Ligi Obrony Kraju, zgodnie ze swoimi statutowymi zobowiązaniami, wesprze działalność klubu.

AP(jg)

Władysławowskie zabytki (7)

Cmentarz parafialny w Russocicach

Cmentarz powstał na przełomie XVIII / XIX w, a w 1994 roku wpisany został do rejestru zabytków województwa konińskiego.

Cały obiekt w kształcie trapezu ogrodzony jest murem z bramą z drugiej połowy XIX wieku. Najstarszym istniejącym nagrobkiem jest grób Stanisława Kożuchowskiego z 1839 roku. Z pierwszej połowy XIX wieku pochodzą jeszcze dwa inne groby. Poza tym na cmentarzu znajdują się cztery nagrobki, sześć mogił i dwie płyty z drugiej połowy XIX wieku oraz 177 nagrobków, 460 mogił i 21 płyt z pierwszej połowy XX wieku.

Obok najstarszego nagrobka na szczególną uwagę zasługuje sarkofag księdza Serafina Prusa (proboszcza tutejszej parafii od 1852 roku), grób Franciszka Jankowskiego (weterana powstania styczniowego) oraz pomordowanych w obozach hitlerowskich (A. Cieślaka, S. Gronerta, K. Hilczera, K. Kilańskiego, A. Kuliga, W. Laskowskiego i M. Trocha). Są tam także groby osób szczególnie zasłużonych, jak: Stanisława Kwietniewskiego (uczestnika wojny 1920 i powstania warszawskiego), Feliksa Stranca (uczestnika wojny 1918-1920, żołnierza II korpusu Wł. Andersa) i Marii z Kubiaków Stranc (sybiraczki, żołnierza II korpusu Wł. Andersa).

Ale cmentarz to nie tylko mogiły, to także roślinność. Stare brzozy, jesiony i robinowe akacje nadają temu miejscu specyficzny charakter. Z lat międzywojennych pochodzą m.in. kasztanowce. Groby w części zachodniej zarośnięte są liliakiem i samosiewami. Szkoda, że i na tym cmentarzu widoczne są znaki zaniedbania (roślinne samosiewy i brak zabezpieczenia przed niszczeniem XIX-wiecznych grobów).

AZ

Najstarszy nagrobek z 1839 roku

OFERTY PRACY

Murarz - 2 osoby. **Stolarz** - 6 osób. **Pomocnik murarza** - 2 osoby. **Kierowca** - 1 osoba, wymagane prawo jazdy kat. C+E. **Operator koparki** - 2 osoby, wymagane prawo jazdy kat. T, koparki, kołowi i gąsienicowi. **Monter instalacji wodno - kanalizacyjnej** - 2 osoby. **Pracownik reklamy** - 1 osoba, praca dla inwalidy. **Palacz c.o.** - 1 osoba. **Zootechnik** - 1 osoba, wymagane prawo jazdy kat. B. **Kucharz** - 2 osoby. **Pomoc kuchenna** - 2 osoby, praca 1 / 2 etatu. **Sprzedawca** - 2 osoby, praca 3 zmianowa dla kobiet. **Pośrednik ubezpieczeniowy (praca na terenie Turku i Tulisz-kowa, wskazane posiadanie samochodu i telefonu)** - 2 osoby. **Monter mebli (praca dla inwalidy)** - 3 osoby. **Pracownik fizyczny (absolwent)** - 2 osoby. **Kierownik budowy** - 1 osoba. **Elektromonter (z uprawnieniami do prowadzenia robót)** - 1 osoba. **Lakiernik samochodowy** - 1 osoba, praca na 1 / 2 etatu. **Pomocnik lakiernika samochodowego** - 1 osoba, praca na 1 / 2 etatu. **Szwaczka-absolwent** - 7 osób. **Nauka dla absolwentów na staż w zawodach hydraulik, spawacz** - 2 osoby. **Technik budowlany** - 2 osoby, absolwent. Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 8. Tel. 78-56-46 wew. 314.

Na własny rachunek

Marian Janiak od 1983 roku prowadzi własną firmę budowlaną „Janiak". Zaczynał od podstawowego sprzętu i kilku pracowników. Teraz ma już własną, dużą bazę maszynową, przeszło dwustu pracowników i uznanie w całym województwie. Na koncie firmy są takie budowle jak szkoły, przedszkola, urzędy i hale sportowe.

Raz się buduje...

Pan Marian jest z wykształcenia budowlańcem i od zawsze trudnił się tym fachem. Początkowo pracował w firmie państwowej, a w 1983 roku założył własną firmę. Za 1.200.000 zł kredytu kupił maszyny (dźwig, samochód dostawczy i betoniarki), stanowiące podstawę działalności firmy. Resztę potrzebnych maszyn i transport pożyczał lub wynajmował. Do tego zatrudnił sześciu pracowników i razem z nimi rozpoczął realizację napływających zamówień, których od samego początku było dużo. Niektórzy (w tym także firmy państwowe) czekali na realizację zlecenia prawie rok, a od chwili założenia przedsiębiorstwa nie było zimy, podczas której nic by się nie budowało.

Pierwszego roku działalności obrót wyniósł 1.200.000 zł, czyli tyle, ile było zaciągniętego kredytu. Do ostatniego dnia grudnia 1989 roku (od 1 stycznia 1990 roku oprocentowanie wzrosło kilkakrotnie) firma spłaciła pożyczkę i nigdy więcej nie korzystała z tej formy pomocy finansowej.

Z biegiem lat zakład się rozrastał - było więcej maszyn i jeszcze więcej zamówień. Początkowo przedsiębiorstwo mieściło się na przydomowym podwórzu, potem w Słodkowie, a od 1993 roku na ul. Gorzelnianej w Turku. W latach 1989-1992 masę środków przeznaczono na powiększenie bazy maszynowej. Około roku 1991 liczba pracowników sięgnęła setki. Od początku też szkoleni byli mężczyźni - najpierw dwóch, teraz dwunastu rocznie. Przedsiębiorstwo budowlane „Janiak" wykonuje wszystkie prace budowlane, od fundamentów po granitowe lub marmurowe wykończenia, z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii zachodnich. Domeną firmy jest hasło: „Raz się buduje, całe życie patrzy".

Marian Janiak przed składem materiałów

Dziełem firmy są m.in.: remonty kościołów w okolicznych gminach, budowa kościoła w Kaczkach, przeszu, Szkoła Podstawowa w Sarbicach, Przedszkole w Przykonie, budowa Szkoły Podstawowej w Grzymiszewie, Urzędu Gminy we Władysławowie, Wytwórni Lodów w Koninie i laboratorium w Hucie Aluminium „Konin". Są to prace długotrwałe, wartości kilku miliardów.

Przedsiębiorstwo „Janiak" współpracuje także z innymi firmami branży budowlanej, np. koniński „Elektroinwest" od siedmiu lat jest podwykonawcą robót elektrycznych.

Pan Marian mówi, że przez trzynaście lat prowadzenia własnego interesu nie było lat kryzysowych: *—Każdego roku jest więcej pracy i zawsze mamy pełne ręce roboty.* Zastój w budownictwie dał się zauważyć w latach 1991-1994. Wtedy mniej się budowało i było mniej pracy. Jednak według fachowych obserwacji wynika, że w tym roku budownictwo ruszyło.

Kilkadziesiąt razy rocznie firma bierze udział w przetargach na wykonanie różnych prac budowlanych. Na 60 przetargów, około 20 jest wygranych. Do tego rocznie przyjmuje się około dziesięciu prywatnych zleceń. W ubiegłym roku firma zanotowała 35% wzrost zamówień w stosunku do roku poprzedniego. Ponadto zleceniodawcy stawiają coraz większe wymagania jakościowe i ekonomiczne, związane z późniejszym utrzymaniem budynku.

Przez trzynaście lat istnienia firmy, „przewinęło" się przez nią setki pracowników. Obecnie przedsiębiorstwo „Janiak" zatrudnia 234 osoby. Tak więc mimo dużej konkurencji w branży budowlanej, firma dobrze sobie radzi. Pan Marian mówi: *—Konkurencji nie ma co się bać, trzeba się tylko liczyć z tym, że ona istnieje.*

Za swój największy sukces pan Janiak uważa rozwój firmy (w tym również w latach kryzysu w budownictwie), zaufanie inwestorów oraz zatrudnianie wysokiej klasy fachowców.

—Jakiej rady udzieliłby pan zakładającym własną firmę?

—Zawsze należy zaczynać od zrobienia rachunku ekonomicznego. Natomiast pieniądze najlepiej inwestować w urządzenia i maszyny, które w niedługim czasie dadzą oczekiwane zyski, umożliwiające podnoszenie własnej stopy życiowej.

Anna Zawadka

Majteczki w kropeczki...

Zwracam się z prośbą własną, jak również pozostałej społeczności wsi Tokary. Walczymy z przysłowiowymi wiatrakami - chodzi nam o cofnięcie koncesji na prowadzenie dyskoteki w tutejszej sali OSP. Okazjonalnie były one organizowane od lat, ale dla nas był to zaledwie przedsmak tego, co obecnie nas spotkało. Jednocześnie wyjaśniam, że nie w samej muzyce dyskotekowej leży problem, ale w zachowaniu młodzieży biorącej udział w zabawie. Trzy razy w tygodniu - środy, soboty i niedziele około godz. 22.00 rozpoczyna się „dzięki zachód".

Po drodze Tokary-Głuchów snują się grupy złożone z kilku lub nawet kilkunastu osób, które nawołują się wzajemnie, śpiewają i obrzucają wyzwiskami wszystkich, którzy próbują zwrócić im uwagę. Groźby pod naszym adresem też nie są nam obce. Do tego należy dodać „sportowe" hamowanie samochodów, jak również podobny sposób ruszania, o trzaskaniu drzwiami lepiej już nie wspominać. Być może należy to wśród obecnej młodzieży do dobrego tonu... Trwa to do godz. 4.00 rano. Oczywiście o spaniu w takich warunkach nie może być mowy. Dzień następny rozpoczyna się dla nas od zbierania pozostałości - puszek od piwa i napojach, plastikowych butelek oraz butelek po wszelkich alkoholach (aż dziw, ile jest ich gatunków). Bardziej pechowi muszą oczyścić swe bramy i bardziej ciemne miejsca obejścia z naturalnych, fizjologicznych nieczystości - jak i podpasek, podartych rajstop czy damskich majteczek (!)

Można także dodać poniszczone uprawy warzyw w przydrożnych ogrodach, połamane sztachety u płotu, włamania do samochodów, brak przejazdu drogą oraz badanie terenu przez handlarzy narkotyków (poważnie!), a mamy obraz dzisiejszej dyskoteki, na której nie ma żadnych zahamowań, a liczy się jedynie „Odlot" i zabawa! Najciekawsze jest to, że sala OSP powstała dzięki zaangażowaniu całej wsi, społecznej pracy nas wszystkich, a gdy doszło do jej wynajmu, to nikt nas nie pytał o zdanie.

Pisaliśmy już do komisariatu policji (ponad 40 podpisów), ale oddźwięk jest żaden. Może więc lokalna prasa stanie po naszej stronie?

Nazwisko do wiadomości redakcji

Kino „Tur" proponuje:

26-27 października godz. 17.00, 19.00 „Klatka dla ptaków"
Reż Mike Nichols. Wyk. Robin Williams, Nathan Lane, Geane Hackman. Komedia. Dwaj homoseksualiści żyją od lat we wzajemnym związku. Wychowali nawet wspólnie i wykształcili syna jednego z nich. Pewnego dnia syn zjawia się w domu i oświadcza, że się żeni. Jego wybranką jest córka konserwatywnego senatora...

29-30 października godz. 16.00, 19.00 „Dzień Niepodległości" USA 15 l
Reż. Roland Emmerich. Wyk. Bill Pullman, Jeff Goldblum, Mary Mc Donnell i inn. Film s-f. Ogromne wojenne promy kosmiczne zawisają nad ziemskimi miastami. Przez jakiś czas pozostają nieme i głuche. A potem się zaczyna... Pierwszy atak-kosmitów to miliony ofiar na Ziemi. Tym, którzy ocaleli, nie pozostaje nic innego, jak uciekać lub walczyć...

MDK - IMPREZY

23.10 godz. 17.00 Klub Strzelca Problemy ludzi **„Trzeciego wieku"** - spotkanie z Romanem Sobczakiem
30.10 godz. 18.00 MDK Podsumowanie konkursu plastycznego - **„Turek-moje miasto"**. W programie koncert zespołu muzyki dawnej „Camerata Cracovia"
Miejski Dom Kultury w Turku prowadzi zapisy do zespołu utanieczniającego - dla dzieci oraz na kurs tańca towarzyskiego dla dorosłych.

W czwartek, 17 października z cyklu „Mistrzowie gitary" odbył się koncert Romana Puchowskiego. Młody artysta w dość kameralnym gronie przedstawił kilka archaicznych pieśni blusowych z Delty Mississippi.

Blusmen w Turku

Z pewnością wszyscy, którzy przyszli na koncert nie żałowali, chociaż Roman podobał się przede wszystkim płci pięknej. (Dla wszystkich zainteresowanych fanek: artysta pojawił się około godz. 21.00 w Sansousi) **(m)**

Firma ArtSoft
ul. Browarna 22
tel. 78-34-73
prowadzi zapisy na kursy komputerowe stopnia podstawowego i zaawansowane

Premia tylko dla zdrowych

Jedno jest pewne: nie opłaca się chorować. Co drugi pracownik uważa, że jeśli weźmie L-4 - nie otrzyma premii albo straci na wynagrodzeniu. Nie mówiąc, że może w ogóle straci pracę czy przynajmniej „sympatię" szefa. Tymczasem w Polsce pracownicy stosunkowo często chorują. Statystyczna osoba zatrudniona na etacie korzysta z ok. 28 dni zwolnienia lekarskiego w roku. Wynika z badania, jakie przeprowadziła Pracownia Badań Społecznych w Sopocie dla „Rzeczpospolitej"

Dlaczego szef nie lubi L-4?

Po pierwsze choroba pracownika dezorganizuje często pracę. Zawsze ktoś kogoś musi wtedy zastąpić, a nie zawsze też potrafi sprostać obowiązkom tak samo dobrze. Zwolnienia lekarskie są nieraz wykorzystywane przez tych, którzy czują, że są spisani na straty i lada dzień dostaną wymówienie z pracy. W ten sposób chcą oddalić w czasie ten przykry moment.

Za 35 dni zwolnienia lekarskiego pracownik otrzymuje zasiłek chorobowy w wysokości 80 proc. wynagrodzenia, który wypłaca pracodawca. I to drugi powód, że krzywo patrzą na L-4. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych wypłaca dopiero za pozostałe dni choroby. Znaczny więc koszt choroby załogi - ponoszą pracodawcy. W sumie za I kwartał br. wypłacili oni i FUS zasiłki chorobowe o wartości ok. 1 mld zł) z tego 458 mld zł - pracodawcy). Jakby więc nie liczyć choroby pracowników kosztują szefów ok. 2 mld rocznie (zasiłki). Gdy trzeba było jeszcze opłacać dodatkowo każde zastępstwo - koszty wzrosłyby jeszcze bardziej.

Chorujesz - jesteś ukarany

W niejednej firmie obowiązuje taka zasada: idziesz na zwolnienie lekarskie - nie dostajesz premii. Takie "wytyczne" otrzymuje nieoficjalnie księgowa. Chorujący są też z reguły pomijani przy podwyżkach. Tymczasem strach powoduje coraz częściej patologiczne wręcz sytuacje: "przechodzenie" grypy, bagatelizowanie niedomogów serca itp. W rezultacie mnożą się powikłania, zawały, itp.

Chorujesz - biedniejesz

Każda poważna choroba to zarazem uszczerbek w budżecie. Leki, wizyty lekarskie, badania kosztują wcale niemało. Już karą finansową za chorobę jest zmniejszenie bieżących dochodów o 20 proc. Pozbawienie więc pracownika premii, możliwości awansu stanowi karę dodatkową. Często uderza ona i w samego pracodawcę. Niedoceniony i źle motywowany pracownik - gorzej pracuje.

Kto się boi?

Najbardziej pracownicy firm [pry]wych (58 proc.), budżetówki (60 pro[cent]awia się obcięcia premii czy wy[na]nia z powodu choroby. Szefowie pry[wat]firm wydają się być bardziej tole[ran]skoro tylko 36 proc. zatrudnionych [tak] podziela takie obawy. Osoby, któ[re] czyły 59 lat boją się strat materialn[ych] wodu choroby. Przeważająca jest też [opi]że wielce dotkliwy i krzywdzący jest [też] fakt pobierania w czasie choroby zam[iast] miast pensji.

I co ciekawe: aż ponad 60 proc. [pra]wników handlu uważa, że choroba [nie] żadnego związku z ich dochodami i [że] zwolnienie lekarskie nie odbije się [na] dżecie domowym. Tylko 32 proc. jest [tej] go zdania. Można z tego wyciągnąć [tylko] jeden wniosek, że istnieje tu najpr[awd]chyba zależność między zarobkami a [rze]cznie wykonywaną pracą. Inne dane [po]dzą też, że pracownicy handlu czę[sto] inne grupy korzystają ze zwolnień [lek]skich, ale również nadużywają [zwol]nień "lewych", gdy w rzeczywistości [nic] nie dolega. Kontrole inspektorów ZUS [ujaw]wniają takie przypadki. I choć konsek[wen]cje są dość przykre praktyka pozwa[la] chorób dalej się opłaca.

Kobieta inna niż wszystkie

Zielony sweterek

Miło być bogatym, młodym i zdrowym. A jeśli do tego dopisze szczęście w miłości - no, to już doprawdy nie można wiele od życia wymagać. Dobrze się zatem wiodło Januszowi P., zadowolonemu z pracy, synka pierwszoklasisty i uroczej żony. Tak - uroczej. Każdy, kto poznał Barbarę, musiał przyznać, że jest istotą absolutnie wyjątkową. Piękna i mądra, zdolna, doskonała gospodyni i matka, absolutnie obłędna kochanka (tak chwalił żonę najbliższemu przyjacielowi). Idylla.

Basię chwalił także szef dużej zagranicznej firmy, dawał większe, niż personelowi, tradycyjne upominki świąteczne. Była wyjątkową sekretarką, trzymała w ręku dzień zwierzchnika żelazną ręką - wszystko się zgadzało, interesanci zadowoleni, a kwadrans odpoczynku z kawą i gazetą szef miał zawsze zagwarantowany. Tłumaczyła z trzech języków. Cudo! Doceniał to cudo i nie eksploatował nadmiernie, jeśli nie chciała, nie jeździła i nie pracowała po godzinach, od tego był osobisty sekretarz szefa. Wprawdzie po paru latach szef awansował gdzieś tam do centrali, a tu przyjechał inny, ale i on doceniał odziedziczoną sekretarkę.

Janusz zauważył, że przy nowym zwierzchniku żona musi trochę wyjeżdżać, trochę mniej jest w domu, ale gosposia i pomoc do dziecka nie dawały odczuć, że dom i dziecko są zaniedbywane. Może trochę wobec męża Barbara ochłodła, ale składał to na karb zmęczenia podróżami, których nigdy nie lubiła. Może dlatego gromem z jasnego nieba był znaleziony w korespondencji list, zawiadamiający go... o wszczęciu postępowania rozwodowego! Co, dlaczego? Usiadł, myślał, żona była w delegacji... Delegacja! Jej szef! Janusz P. niewiele myśląc wsiadł w wóz i pomknął na południe. W recepcji uroczego hoteliku w górach dowiedział się o numer pokoju szefa, wpadł do środka. Starszy pan wstał na powitanie, uśmiechnął się i... oberwał w szczękę. Upadł tak nieszczęśliwie, że do złamania kości policzkowej doszło skomplikowane złamanie ręki. Poniewczasie zdenerwowany mąż zauważył, że Barbary w ogóle nie ma w pokoju. Mało tego - nie było jej z delegacją...

Zanim Januszem P. zdążyła zająć się policja, pojechał. Wracał do domu i myślał, gdzież to żona mogła się podziać. Ruszył po radę do jej przyjaciółki Hanki. Pokazał pozew. Wtedy Hanka wyznała, że Baśka ma od dobrych dwóch lat kochanka, chłopaka z pracy, inżyniera i obcokrajowca, który jej kupił, na jej nazwisko, kilkupokojowe mieszkanie. Tam razem spędzają sporo czasu. Nowy szef poszedł Baśce na rękę i kazał mówić, że potrzebuje jej po godzinach. W Janusza P. zawrzało. Wziął adres „Narzeczonych" i po paru minutach był na miejscu. Inżynier oberwał raz i po początkowym zdumieniu okazał się skłonny do współpracy. Nie, Basi nie ma, jest w delegacji z szefem. Zresztą już przecież dawno założyła sprawę o rozwód, tylko mąż pijak się nie zgadza... Janusz P., który nigdy alkoholu nie nadużywał, a o rozwodzie usłyszał dopiero co, zdziwił się jeszcze bardziej. Ale i inżynier miał zagwozdkę. Gdzie się podziała Basia?

Pogłówkowali trochę i inżynier przypomniał sobie, iż Barbara często bywała u przyjaciółki, Moniki. O tej przyjaciółce Janusz P. nawet nie słyszał. Pojechali. W eleganckim domu na dole siedział portier(!), który poznał inżyniera jako tego pana odprowadzającego mecenasową. Inżynier się zdumiał, ale mąż wyjątkowej kobiety nie dał już niczego po sobie poznać. Poprosił o adres i zaanonsowanie. Po krótkiej rozmowie mecenas zgodził się panów przyjąć, [cho]zwiska nic mu nie mówiły. Usiedli, [po]li. Mecenas był zachwycony Barbar[ą] od dawna miała się rozwieść i [ożen]żoną. To mieszkanie było zapisan[e] Inżynier i mąż pokiwali głowami, [po]dę wyjątkowa kobieta. Teraz jest w [sy]cji...

Wyjaśnili mecenasowi, na czym [rzecz] cenas zbladł, choć wciąż jeszcze [mó]łudzić, że to dla niego Barbara [zos]dnak się rozwodzić. Poprosił o [zawi]nie o rozwodzie. Obejrzał, poczyt[ał] jaśnił obu panom, że to nie jest [ofi]urzędowe zawiadomienie, że to na [pis]rzut oka oczywiste dla fachowca. K[to] sposób zrobił kawał państwu P. No, ale [kto] była Barbara? Postanowili poczekać, [aż] ci do domu. Wszyscy wsiedli w [sa]Janusza P. Po drodze do domu Janusz [P.] cisnął na hamulce. - Sweterek Baśki! [- wy]nął na widok Cyganki we wspaniał[ym] lonym moherze. Panowie wyskoczy[li] pali kobiecinę. Próbowała mówić, że [nic] ła, że... No, ale w końcu przyznała, [że] łazła pod tamtym blokiem. Janusz P. [wy]rzał. Tu mieszkał długoletni kumpel [Ba]jaciel domu. No nie, to niemożliwe. A [ona] zapowiadał, że w weekendy nigdy [nie] go w domu.

Do drzwi zapukał inżynier, [któ]Markowi B., kumplowi państwa P. [Ro]się wizjer. Drzwi się otworzyły, a w [pro]środka wpadli wszyscy trzej. Wyjątkowa [ko]bieta siedziała sobie w fotelu i [sącz]wone wino. Lekko się zmieszała, widz[ąc] ki „zestaw" w drzwiach. Posmutniała. [Nic] wiedziała jedno: -Z Markiem za to [nic] nie łączy...

Janusz P. będzie odpowiadał za [pod]cudzoziemca, szefa Barbary. Barbara [po]mierza się rozwodzić, a i mąż jej [wy]Sprzedała mieszkanie, które kupił [jej] nier, podobnie ma zamiar zrobić z [pie]tem od mecenasa. Założy własną firmę, [Le]legacje" spędzała u Marka B., bo on [ją] widział w niej przede wszystkim [inte]ze względu na odmienne preferencje [sek]ne inne wdzięki Barbary nie [interes]Marka B. Na związku z obu panami, [nie] nie licząc, zarobiła na czysto w krótkim [cza]sie ponad dwa miliardy. I na dobre [się] nawet oszukani kochankowie nie [mają] niej żalu, bo dała im tyle szczęścia...

Doprawdy, wyjątkowa kobieta.

ideo hity wypożyczalni "KLAPS"

NAD PRAWEM, reż. Donald
USA, 95 min
stolatek Chad bierze udział w
wym gwałcie. W obawie przed
ą, szuka ratunku u prawnika, któ-
st jego własny ojciec. Troska o
łość syna bierze górę nad poczu-
prawiedliwości w sercu jej zawo-
o rzecznika. Postanawiają zacho-
ałą sprawę w tajemnicy przed
m, lecz nade wszystko przed mat-
ą. Tymczasem Karen na własną
ada w całość zagmatwaną ukła-
ą odkrycie, którego dokonuje sta-
przed koszmarnym dylematem.

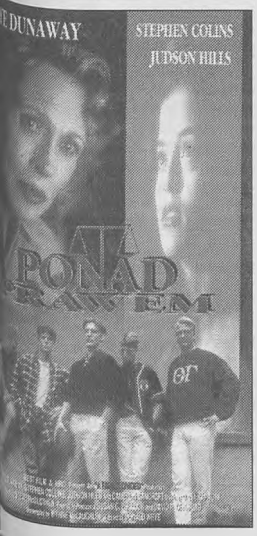

INDIANIN W PARYŻU, reż. Herve Palud, USA, 89 min

Paryski makler giełdowy, Stephane Marchado przywozi do Paryża Mimi-Siku, trzynastoletniego syna wychowywanego przez amazońskich Indian...

Jeżeli myślisz że twoje dziecko sprawia ci wiele kłopotów... Ciekawe, co powiesz, gdy zobaczysz co potrafi Mimi-Siku. Na tym filmie doskonale bawią się całe rodziny - dzieci, młodzież i dorośli.

Wypożyczalnia "KLAPS"

ul. Kaliska 39

zaprasza

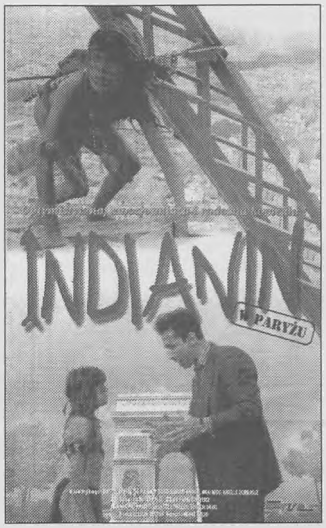

aręczyny na chwilę

ożyczalnia pierścionków zaręczyno-
otwarta niedawno w Wichita (Kan-
ieszy się bardzo dużym powodzeniem.
ściciele zauważyli, że szczególnie
ze zaręcza się w święta Bożego Na-
ie, ahy po świętach zerwać zaręczy-
) usług korzystają ludzie, którzy nie
ni prawdziwości swoich uczuć, jak
również tacy, których nie stać na kupno droższego pierścionka, np. z brylantem, a tu mogą go wypożyczyć za niższą sumę i choć przez chwilę poczuć się nie tylko narzeczonym, ale także posiadaczem prawdziwych karatów. Do tej pory wypożyczono 75 pierścionków, z czego 25 zostało zwróconych.

(PAI)

Król naszych stołów - ziemniak

wiele jest produktów, z których
wna przygotować tyle smacznych
ltowych dań co z ziemniaków. Na
stołach zajmują one codziennie
miejsce i często są nazywane
lenem
rtofla ziemniaka jest Ameryka Połu-
dzie były uprawiane już 10 tys. lat
Europy trafiły w XVI wieku przy-
przez K. Kolumba podczas słyn-
nych wypraw odkrywających Amerykę. Początkowo ziemniaki uprawiano jednak jako zamorskie kuriozum i roślinę ozdobną. Dopiero w połowie XVIII w. dworscy kucharze odkryli kulinarne walory bulw ziemniaczanych.

Ziemniaki można gotować, smażyć, dusić i piec. Można przygotować różne potrawy z surowych tartych ziemniaków i ze zmielonych po ugotowaniu. Świetnie nadają się do faszerowania, jako podstawowy składnik pożywnych zapiekanek oraz dodatek do zup i sałatek. Znakomicie pasują do mięsa, ryb, grzybów, warzyw, kaszy.

Ziemniaki są cennym produktem żywnościowym ze względu na smak i zawartość składników pokarmowych. Choć bogate w skrobię nie są tak tuczące jak często się sądzi. Dwa duże ziemniaki (ważące ok. 300 g) dostarczają 200 kcal. Skrobia ziemniaków jest lekko strawna, dzięki czemu mogą być stosowane we wszystkich rodzajach diet, szczególnie przy schorzeniach przewodu pokarmowego. Są pożądane w diecie osób chorujących na nerki. Znaczenie skrobi w pożywieniu jest duże, albowiem stanowi ona podstawowe źródło energii. Białka w ziemniakach nie ma dużo, ale wyróżnia się wysoką wartością biologiczną.

Ziemniaki są ważnym źródłem wit. C. Dwa ziemniaki pokrywają prawie w 40 % zapotrzebowanie naszego organizmu na tę witaminę. Największe ilości występują w ziemniakach latem i jesienią, bo wraz z okresem przechowywania ilość kwasu askorbinowego maleje. W młodych ziemniakach jest ok. 30 mg wit. C w 100 g ziemniaków, a człowiek potrzebuje jej ok. 90-100 mg na dobę. W mniejszych ilościach występują jeszcze inne witaminy z grupy B oraz karoten - przetwarzany w organizmie na wit. A. Ziemniaki są ważnym źródłem substancji mineralnych, głownie potasu, fosforu, magnezu, wapnia i wielu mikroelementów: żelaza, manganu, miedzi, cynku i innych. Na podkreślenie zasługuje duża ilość potasu. Nasz organizm potrzebuje go 2-3 g na dobę i w pełni zaspokoiłoby te potrzeby spożycie 400 g ziemniaków dziennie. Potas pomaga organizmowi usuwać wodę i nadmiar chlorku sodu.

Sok z surowych ziemniaków leczy wrzody żołądka i dwunastnicy oraz katar żołądka. Surowym ziemniakiem leczy się niegroźne oparzenia i choroby skóry (np. egzemę). Ziemniaki są składnikiem maseczek kosmetycznych.

Wartość ziemniaków zależy od sposobu przyrządzania ich. Najcenniejsze składniki - białko, witaminy, sole mineralne - znajdują się tuż pod skórką. Najlepiej więc gotować lub piec ziemniaki w łupinach, a jeśli obierać, to jak najcieniej. Grubiej należy obierać tylko bulwy skiełkowane, ze śladami zzielenienia, bo wytwarza się w nich pod skórką trująca solanina.

Ziemniaki przeznaczone do gotowania wkłada się do wrzącej lekko osolonej wody i gotuje się pod przykryciem. Po odcedzeniu należy je odkryć i odparować, aby były smaczniejsze. Do pieczenia ziemniaki wkłada się do nagrzanego już piekarnika. Takie sposoby postępowania pozwolą ograniczyć straty składników odżywczych do minimum.

Receptury przyrządzenia potraw z ziemniaków w następnym numerze. **(ES)**

Kolorystyka naszych ubrań wpływa bezpośrednio na nasze zachowanie, samopoczucie, a nawet zdrowie. Określa również naszą osobowość. Wskazanie podczas testów, jednego ulubionego koloru bywa symptomem pewnego schematyzmu w sposobie rozumowania, zawężonych i przesadnie stałych poglądów. I odwrotnie, ktoś lubiący „wszystkie kolory" grzeszy infantylizmem, zdradza trudności w dokonywaniu wyborów, braki w sprecyzowaniu własnej indywidualności.

Kolor Twojego stroju

Zazwyczaj ludzie o stałych, utrwalonych zapatrywaniach, zrównoważeni i rzeczowi, wybierają jeden lub dwa, maksymalnie trzy rodzaje szczególnie ulubionych zestawów. Kolory ciepłe, czerwone i różowe wolą ludzie nastawieni emocjonalnie, ekstrawertycy. Kolory zimne zaś ludzie sukcesu, introwertycy. Gdy natomiast masz szczególnie ulubiony kolor, który dominuje w twojej garderobie, znajdź go poniżej, a dowiesz się czegoś o swoim charakterze.

Żółty

Lubią go ludzie refleksyjni, idealiści o nastawieniu społecznikowskim. Zwolennicy żółci bywają nieżyciowi i niepraktyczni w toku dnia codziennego. Jest to, niestety kolor pogrubiający i agresywny, zwłaszcza w wydaniu ciężkich, sztywnych gatunków materiałów. Ożywia jako barwa optymistyczna, pozwalając przełamać ubraniowe kompleksy nieśmiałych osób, sięgających zwyczajowo po zbyt wyciszoną gamę kolorów.

Pomarańczowy

Ulubiony kolor niełatwych, kontrowersyjnych charakterów, kłopotliwych, kłótliwych partnerów albo ludzi nie nadających się na towarzyszy monotonnego, małżeńskiego bytowania. Uwielbiają go ludzie nietuzinkowi, interesujący w towarzystwie, ale w życiu codziennym niepoważne lekkoduchy.

Czerwony

Kolor ludzi czynu, podejmujących śmiałe inicjatywy, nie tylko rewolucyjne, ale także wszelkie mediacyjne, społecznikowskie. Bywa ulubionym odcieniem dziennikarzy, sportowców. Sprzyja namiętnościom, miłości, nienawiści. Lubią go osoby o zdecydowanych cechach charakteru, wybuchowe, pełne witalności i temperamentu, niekonwencjonalne, uzewnętrzniające uczucia.

Brązowy

Kolor ludzi lubiących być zawsze na swoim miejscu. Stronią oni od awangardy. Wyróżniają się solidnością, stanowią nieopisany skarb dla współmałżonków i rodziny. „Brązowe" żony są solidne, oszczędne, pracowite i oddane. W nadmiarze zalecić go można jedynie zdrowym, tryskającym energią optymistom, gdyż barwa ta pogłębia depresje, wywołuje chandrę.

Zielony

Miłośnicy zieleni są ludźmi sukcesu, wytrwale i nieustępliwie budujący swą życiową egzystencję w różnych dziedzinach. Wędrują cierpliwie po szczeblach kariery naukowej, biurowej, dyplomatycznej. Mają umiejętności opanowania swoich spontanicznych dążeń i pragnień. Cieszą się opinią ludzi praktycznych i godnych zaufania.

Niebieski

Kolor konserwatystów, jeszcze bardziej ustabilizowanych w poglądach i działaniach aniżeli „zieloni". Entuzjaści niebieskości umieją współżyć ze swymi bliźnimi, dopasowując się do ich wymagań i wydobywając z nich zalety. Nie kierują się emocjami, są rzeczowi i konkretni.

Biały

Kolor ludzi zrównoważonych, spokojnych, z tendencjami do wyszukanej elegancji. Są to życiowi higieniści. Biel wybierają ludzie lubiący luksus i chętnie wyróżniający się z tłumu. Jest kolorem ludzi o żywym usposobieniu, nie lękających się monotonii, trochę zamkniętych w sobie, kreujących własny świat.

Czarny

Wybierające czerń osoby czynią to poniekąd świadomie, usiłując epatować otoczenie swą niezwykłością gustów, wyrafinowaniem, przynależnością do artystycznej bohemy. Kto obcuje z czernią, zdradza często pazerstwo, podkreśla wyzwolenie od tradycyjnych skojarzeń z czernią symbolizującą śmierć,. Kolor ten wybierają osoby eleganckie i wytworne.

ECHO SPORTOWE

Aleksander Grzegorzewski z Brudzewa jest pierwszym mieszkańcem rejonu turkowskiego, który ukończył kaliski bieg maratoński na dystansie 100 km.

Nowe wyzwanie

W XV Supermaratonie Calisia'96, będącym jednocześnie Pucharem Europy i Mistrzostwami Polski w biegu na 100 km, wystartowało 114 biegaczy. Wśród nich było dwóch reprezentantów naszego województwa: Aleksander Grzegorzewski z Brudzewa i Zbigniew Krupiński z Koła.

Bieg rozpoczął się o 6.00. Zawodnicy musieli pokonać dwie 50 km pętle. Limit czasu wynosił 11 godzin. Dla Grzegorzewskiego był to już piąty maraton w tym roku, a pierwszy w życiu na tak długim dystansie. Biegaczom dopisała pogoda (było słonecznie i ciepło), a przyglądający się ich zmaganiom kibice żywiołowo ich dopingowali. Na trasie podawano maratończykom dożywki, napoje.

Do mety znajdującej się pod kaliskim ratuszem dobiegło 89 zawodników. Aleksander Grzegorzewski z czasem 10.37,23 godz. zajął 69 miejsce.

— Kto sponsoruje Pańskie starty? — pytamy brudzewskiego maratończyka.

— Jestem aktualnie bezrobotnym i nie stać mnie na finansowanie wyjazdów na biegi w różne, często odległe rejony kraju. Dotychczas Urząd Gminy pokrywał mi koszty przejazdów. Poza tym nie mam żadnych sponsorów.

— A klub, którego jest Pan członkiem?

— Nie interesuje się nawet czy i w jakim obuwiu startuję.

— Jak się Panu biegało w Kaliszu?

— Po raz pierwszy pokonywałem tak długi dystans, ale byłem do niego dobrze przygotowany. Atmosfera od startu do mety była wspaniała. Organizatorzy supermaratonu zadbali o wszystko co biegaczom było konieczne na trasie.

— Czy przeżył Pan kryzys podczas biegu?

— Tego nie da się uniknąć. Kryzys dopadł mnie na 70 km. Natychmiast wziąłem odżywki i witaminy, by wspomóc organizm. Po dziesięciu kilometrach złapałem drugi oddech i już bez problemów dobiegłem do mety.

— Jakie ma pan plany biegowe na przyszłość?

— Zamierzam intensywnie przygotowywać się całą zimę do serii maratonów na Słowacji. Jest to dla mnie nie lada wyzwanie, ponieważ w ciągu tygodnia zamierzam zaliczyć siedem maratonów.

— Pozostaje nam życzyć udanego startu i hojnego protektora.

Andrzej R. Tyczyno

Na boisku piłkarskim przy Szkole Podstawowej w Uniejowie odbyły się zawody rejonowe w mini piłce nożnej chłopców klas V i VI. Wzięło w nich udział dziesięć pięcioosobowych drużyn wyłonionych w eliminacjach gminnych. Były to reprezentacje szkół podstawowych z: Dobrej, Władysławowa, Malanowa, Przykony, Tokar, Świnic Warckich, Uniejowa oraz trzech szkół turkowskich - SP 2, SP 3 i SP 5.

Mini footbal

W drodze losowania drużyny podzielono na trzy grupy. W pierwszej zwyciężyła SP 2 Turek pokonując: SP 3 Turek 2:0, Dobrę 4:1, Tokary 7:1. Drugie miejsce zajęła SP 3, która wygrała z Dobrą 3:2 i Tokarami 3:0. Dobra wygrywając z Tokarami 2:0 zajęła trzecie miejsce.

W drugiej grupie bezkonkurencyjny był Malanów pokonując Władysławów 4:1 i Świnice Warckie 9:0. Drugie miejsce w grupie po zwycięstwie 3:1 nad Świnicami przypadło Władysławowi.

Najbardziej wyrównana była walka w trzeciej grupie. SP Turek 5 po zwycięstwie 3:0 nad gospodarzami turnieju, zremisowała 1:1 z Przykoną, która przegrała 2:3 z Uniejowem.

Do finału „A" awansowali zwycięzcy grup: SP 2 Turek, SP Malanów i SP 5 Turek. W finale „B" spotkały się drużyny, które zajęły drugie miejsca: SP Władysławów, SP Uniejów i SP 3 Turek.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła SP 5 Turek wygrywając z Malanowem 3:1 i SP 2 Turek 4:0. W spotkaniu o drugie miejsce SP 2 Turek zwyciężyła Malanów 6:1. Czwarte miejsce zajęli gospodarze, którzy pokonali Władysławów 5:0 i zremisowali 3:3 z SP Turek 3. Ci ostatni zajęli piąte miejsce po zwycięstwie nad Władysławowem 3:0. Miejsce 7-9 (taka sama ilość punktów) zajęły szkoły z: Przykony, Dobrej i Świnic Warckich. Na ostatnim 10 miejscu sklasyfikowano Tokary.

Zwycięska drużyna SP 5, której opiekunem jest nauczyciel w-f, a zarazem znany piłkarz czwartoligowego „Tura" **Janusz Modrzejewski** występowała w składzie: **Bartłomiej Pytel, Jakub Barcik, Przemysław Ciszewski, Jakub Chrzuszcz, Łukasz Przybylski, Michał Kasprzak, Michał Święcicki, Karol Piątka, Marcin Bujała, Mirosław Arent, Marek Pelka.**

Najlepszymi strzelcami turnieju zostali: **Karol Dębiński** — Malanów i **Robert Zbytniewski** — SP 2 Turek. Po sześć goli strzelili: **Przemysław Sztybrych** — Uniejów, **Dawid Dąbrowski** — Malanów i **Przemysław Ciszewski** — SP 5 Turek.

Pięć pierwszych drużyn w turnieju awansowało do zawodów wojewódzkich. Zwycięska drużyna i najlepsi strzelcy otrzymali pamiątkowe zestawy widokówek przedstawiających Uniejów, które ufundowało Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa. Turniej przygotowali i czuwali nad jego przebiegiem Tomasz Wójcik i Szymon Bugajak.

M. Jabłoński (art)

BASZTA UNIEJÓW - WICHER DOBRA 7:0 (4:0)

Derby dla Uniejowa

1:0 - Marciniak (12 min)
2:0 - Miśkiewicz (23 min)
3:0 - Grodzicki (28)
4:0 - Grodzicki (42)
5:0 - Grodzicki (65)
6:0 - Wypyszyński Krzysztof (67)
7:0 - Pogorzelski (85)

BASZTA: Woźniak-Muszyński (od 50 min Ireneusz Miśkiewicz), Tylki, Krawczyk, Gawroński, Tomasz Miśkiewicz (od 60 min Przybylak), Tomasz Wypyszyński, Pogorzelski, Marciniak, Krzysztof Wypyszyński, Grodzicki.

WICHER: Cieślak, Czupryński, Urbańczyk, Rusek (od 27 min Tomasz Filipczak - od 46 min Misiak), Grężicki, Włodzimierz Filipczak, Darul, Szwankowski, Zasiadczyk, Szymanowski (od 46 min Wielogórski), Szczepaniak.

SĘDZIOWAŁ: Marek Jaskulski - OKS Konin.

WIDZÓW: ok. 150 osób.

W meczu derbowym o mistrzostwo B-klasy drużyn rejonu turkowskiego „Baszta Uniejów" rozgromiła „Wicher Dobra" 7:0. To już drugi z rzędu mecz, w którym drużyna z Dobrej traci 7 goli.

Mecz rozpoczął się od chaotycznych akcji z obu stron prowadzonych środkiem boiska. Tego stanu rzeczy nie zmieniła nawet bramka zdobyta w 12 minucie przez Marciniaka w dość szczęśliwych dla gospodarzy okolicznościach. Napastnik Baszty „urwał" się spod opieki Ruska w prawym narożniku boiska - zacentrował tak szczęśliwie, że piłka wpadła w górny róg bramki za oślepionym słońcem bramkarzem gości. Przełomowym momentem meczu była 23 minuta. Najpierw Miśkiewicz podwyższył na 2:0 z ewidentnego 2-metrowego spalonego. W tej samej minucie dobrzanie rzucili się do odrabiania strat. Do końca I połowy mecz toczył się przy lekkiej przewadze „Baszty" udokumentowanej dwoma golami Grodzickiego w 28 i 42 minucie. Piłkarz ten w 65 minucie meczu popisał się co prawda nie klasycznym, ale zawsze hat-trickiem, co bez względu na rangę meczu zawsze jest warte odnotowania. W II połowie mimo zdobycia tylko 3 goli przewaga „Baszty" była bardziej widoczna. Dobrą zmianę dał Przybyłak, który przez ostatnie 30 minut kilkakrotnie „zakręcił" obronę gości na prawej stronie boiska stwarzając swym starszym kolegom sytuacje strzeleckie.

Mecz rozgrywany przy pięknej słonecznej pogodzie prowadzony był w sportowej atmosferze. Piłkarze szanowali swe kości, nie było złośliwych fauli. W sumie zasłużone zwycięstwo bardziej dojrzałej piłkarsko „Baszty", choć rozmiary tego zwycięstwa sugerowałyby, że obie drużyny dzieli przepaść. „Baszta" była w tym meczu lepsza o dwie może trzy bramki, ale nie o siedem.

Zbigniew Bartosik

Nie zawiedli motocykliści „Tura", startujący w eliminacjach Mistrzostw Polski Młodzików w rajdach obserwowanych. Podczas III i IV eliminacji, które rozegrano w Nowym Targu zajęli drużynowo trzecie miejsce.

Młodzież w formie

Najlepszy z turkowskich zawodników Tomasz Gogolewski był trzeci. Pozostali zajęli w klasyfikacji generalnej następujące miejsca: 5. Krzysztof Szymaniak, 7. Marcin Kucharski, 8. Tomasz Szweryd, 9. Marcin Dura, 10. Waldemar Ochab. **(art)**

Dyplom za zajęcie trzeciego miejsca

Świnice W.

Święto Ziemniaka '96

Już po raz trzeci „Echo Turku" było współorganizatorem „Święta Ziemniaka" Mimo panującego chłodu na boisko sportowe w Świnicach ściągnęło kilkuset mieszkańców Świnic i okolic. Dużym wzięciem cieszył się festyn sportowo–rekreacyjny przygotowany przez Krystynę Baranowską i Andrzeja Sochackiego, niezmordowanych propagatorów ruchu na świeżym powietrzu.

W wieloboju rodzinnym wystartowało jedenaście trzyosobowych zespołów rodzinnych.

Zwycięzczyni konkursu na największego ziemniaka

Jako pierwszy, dając przykład innym, wystartował team Karkowskich (Kamilek, Piotruś i Andrzej). Konkurencję wygrała rodzina Silke (Natalia, Zdzisław, Marta) przed Bednarkami (Henryk, Edyta, Karolina) i Graczykami (Weronika, Artur, Daniel). Rodzinny tor przeszkód najszybciej pokonali Krysiakowie (Henryk, Krzysztof, Agnieszka). Drugie miejsce zajęli Graczykowie, a trzecie rodzina Szczęsnych (Dariusz, Maria, Joanna). Wszystkie startujące rodziny otrzymały od „Echa" upominki, a najlepsi dodatkowo pamiątkowe dyplomy.

Jolanta Pingot ze Stemplewa, przyniosła na konkurs ziemniaka ważącego ponad 92 dkg. Kilkadziesiąt dzieci pokonało tor przeszkód, w którym należało się wykazać między innymi umiejętnością skakania na skakance, podbijania piłeczki na rakiecie tenisowej, rzucania do celu kółkiem ringo itp. Wszyscy otrzymali dyplomy uczestnictwa i monografie Dobrej. Na koniec wśród wszystkich uczestników rozlosowano nagrody dodatkowe.

Zawody w siłowaniu się na rękę wygrał Sławomir Kubiak, pokonując w finale Jana Przybylskiego. W trakcie imprezy można było poznać różne odmiany ziemniaków, których wystawę przygotowały panie ze świnickiego ODR oraz spróbować przygotowanych znakomitych sałatek ziemniaczanych.

W części artystycznej lokalny folklor zaprezentowała kapela działająca przy GOK Świnice i dzieci z Przedszkola Samorządowego. Koncertował również zespół „Forum" najlepszy w tamtym rejonie. Choć końcówkę imprezy zakłócił padający deszcz, to i tak świniczanie byli z niej zadowoleni i zapraszali nas na przyszły rok.

(art)

Folklor w wydaniu przedszkolaków

Jesienne bieganie

Kolejny raz zawodnicy z Kaczek Średnich potwierdzili swoją supremację na arenach lekkoatletycznych. Tym razem zdeklasowali rywali w Mistrzostwach Szkół Rolniczych województwa konińskiego w biegach przełajowych.

Zawody rozgrywane 16 października 1996 roku, przy pięknej pogodzie w Żychlinie koło Konina zgromadziły reprezentacje sześciu Szkół Rolniczych z terenu naszego województwa. Rozegrano cztery biegi w dwóch kategoriach wiekowych dziewcząt oraz chłopców na dystansach od 1200 m do 2000 m. Ton rywalizacji we wszystkich biegach nadawała młodzież Zespołu Szkół Rolniczych z Kaczek Średnich. Na szybkiej i urozmaiconej trasie nasi zawodnicy nie pozostawili cienia wątpliwości innym uczestnikom zawodów kto jest w tym dniu najlepszy, zajmując praktycznie wszystkie czołowe miejsca.

Czołowe lokaty reprezentantów ZSR w Kaczkach Średnich

- 1200 m - dziewczęta młodsze
1. **Iwona Ratajczak**
2. **Bogusława Antas**
3. **Małgorzata Marcinkowska**
6. **Agnieszka Klimczak**
- 1200 m - chłopcy młodsi
1. **Łukasz Panfil**
2. **Dariusz Stasiak**
4. **Maciej Zawada**
7. **Arkadiusz Brychczy**
- 1200 m - dziewczęta starsze
2. **Monika Kończak**
3. **Żaneta Łęczycka**
5. **Katarzyna Rosiak**
6. **Joanna Koralewska**
- 2000 m - chłopcy starsi
1. **Paweł Jabłoński**
2. **Piotr Sarniak**
3. **Jacek Włodarczyk**
4. **Piotr Kozłowski**

Puktacja Drużynowa

1. **ZSR Kaczki Średnie - 243 pkt.**
2. **ZSR Witkowo - 119 pkt.**
3. **ZSR Powiercie - 38 pkt.**

Dwudziestoczteroosobową reprezentację ZSR z Kaczek przygotowywali do zawodów **Mirosław** *(dziewczęta)* i **Marcin** *(chłopcy)* **Panfilowie.**

Przepraszamy trenerów reprezentacji Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku panów **Albina Zańko** i **Macieja Gajdeckiego,** za mylne podanie klasyfikacji punktowej z zawodów inaugurujących sportowy rok szkolny rozegranych w Konine. W kategorii dziewcząt - II miejsce zajęły nasze zawodniczki zdobywając 45 pkt. a nie jak podaliśmy ZSZ. Konin.

Mariusz Wachowicz

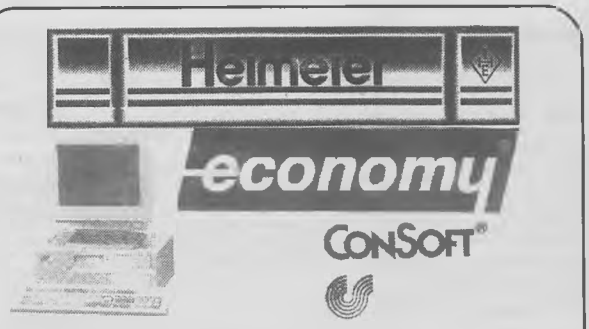

Bezpłatne szkolenie komputerowe
dla projektantów instalacji centralnego ogrzewania
Zgłoszenia przyjmuje:
Hurtownia i Sklep „Adam"
ul. Obwodnica Północna 1
tel. 78-39-53

AKUMULATORY
NISKIE CENY
BOSH, CENTRA, ZAP, OUCELLIER, DELCO
JENOX, FIVESTAR, SAMSUNG.
P.H. „CCL"
ul. Kaliska 82B
Turek, tel. 78-48-01
Czynne codziennie
od 8.00 do 20.00

Economy
MIEDŹ ALBO
NIE MIEĆ
IMI YORKSHIRE
Bezpłatne szkolenie praktyczne dla wykonawców instalacji miedzianych
30.X.1996 r.
godz. 10,00
Zgłoszenia przyjmuje: Hurtownia i Sklep „Adam"
tel. 78-39-53

LEKARZ MEDYCYNY
Piotr Czyż
Dermatolog, asystent Kliniki Dermatologicznej W.A.M. w Łodzi
Przyjmuje w soboty w godz. od 10.00 do 12.00
Turek, Armii Krajowej 34a
Tel. 78-48-04
~~**26 X gabinbet nieczynny**~~

UCHO TURKU
ORGAN NIEZALEŻNY

Świętująca władza

Święta są dla władzy (szczebel nie ma znaczenia) okazją by się pokazać szerokiej publice. Nie zawsze jednak termin święta władzy odpowiada, ponieważ bywa, że koliduje z tak popularnymi w ostatnich latach — to i Boże Narodzenie zechcą nam przełożyć na inny termin, bo komuś „nie będzie pasowało''. W końcu jest w gminie etatowy zastępca wójta, są też dwaj v—ce przewodniczący Rady, którzy mogą nieobecnych zastąpić.

wyjazdami za granicę. Na usprawiedliwienie władzy należy zaznaczyć, że nie za chlebem ona jeździ, do krajów jak najbardziej odległych od WNP, a po naukę.

Przed Świętem 3 Maja okazało się, że wójt Władysławowa „załapał'' się w tym dniu na zagraniczne wojaże. Na domiar złego przewodniczącego Rady też miało nie być. Uznano, że bez dwóch największych (rangą oczywiście, a nie wzrostem) w gminie dostojników, uroczystości odbyć się nie mogą. Przesunięto je więc z trzeciego na drugiego maja.

Wówczas rozpętała się burza. Radni reprezentujący środowisko niepoległościowo-patriotyczne uznali to wręcz za profanację wartości narodowych.

— Jak tak dalej pójdzie — mówiono

Ten ostatni argument przekonał niezdecydowanych radnych. Przewodniczący Rady wniósł więc pod głosowanie wniosek aby ... Święto 3 Maja przenieść z 2 maja na 3 maja (!). Uroczystości się odbyły, choć komentarzy w związku z nieobecnością wójta i przewodniczącego nie brakowało. Ważniejsze „saksy'' od świąt narodowych — mówiono.

Zbliża się kolejne ważne święto narodowe Dzień Niepodległości. W tym roku przypada w poniedziałek, więc szykuje się przedłużony weekend. Zapewne podobnie jak to bywało w poprzednich latach niejeden gminny „władyka'' zechce je przesunąć na inny termin. „Ucho'' apeluje: — **Panowie byle nie na siódmego, bo to już całkiem inne święto!**

Kancer

Niebezpieczna sesja

W maju tego roku odbyła się sesja Rady Miasta poświęcona sprawom bezpieczeństwa. Warto przypomnieć, że radni zmobilizowali wówczas do pokazów sprawnościowych tak potężne siły służb mundurowych, że nie starczyło ich do ochrony mienia i zdrowia zwykłych obywateli. Pamiętamy, że podczas gdy miejscy notable z dumą patrzyli na strażaków likwidujących zagrożenie pożarowe w hotelu, a policjanci pilnowali, by nikt niepożądany nie zakłócał tego widoku, że właśnie w tym samym czasie do sklepu z odzieżą na ul. Kolskiej wpadł złodziej, zaatakował gazem ekspedientkę i ukradł towar. Do dziś nie udało się znaleźć sprawcy, nie wyjaśniono też, dlaczego taki zuchwały napad zakończył się powodzeniem.

O tych smutnych wydarzeniach przypominamy z jednego zasadniczego powodu: **na 29 października radni znów mają zaplanowaną sesję poświęconą sprawom bezpieczeństwa.** Z pewnością przestępcy wszelkiej maści szybko dowiedzą się o tej niebywałej okazji. Policjanci będą zawaleni sprawozdawczością na okoliczność przekonania radnych, że w mieście jest niebezpiecznie. Strażacy pewnie pokażą jak potrafią wdrapywać się na szczyt turkowskiego wieżowca, a pogotowie ratunkowe udowodni, że może dojechać na miejsce wypadku i wrócić.

Wszyscy wypełnią pracowicie swój obowiązek. Jeśli jednak równie pracowici okażą się przestępcy, to sesja o bezpieczeństwie miasta może zakończyć się kolejną kompromitacją. Dlatego przestrzegamy raz jeszcze. **UWAGA MIESZKAŃCY! ZBLIŻA SIĘ SESJA O BEZPIECZEŃSTWIE! PILNUJCIE SWEGO DOBYTKU! UWAŻAJCIE NA SIEBIE!**

Powiało Wiatrem

Podczas uroczystych otwarć dochodzi niejednokrotnie do śmiesznych, a nawet groteskowych sytuacji. Nie ustrzeżono się ich podczas otwarcia nowego budynku Szkoły Podstawowej w Skarżynie. Już podczas witania zaproszonych gości dochodziło co rusz do konsternacji. Czytano ciurkiem nazwiska wszystkich zaproszonych person (z których wiele nie przyjechało), a publika zastanawiała się: „jest czy go nie ma?''.

Niewątpliwym hitem uroczystości było wystąpienie posła Marczewskiego, znanego z niekonwencjonalnych przemówień. Tym razem kończąc przemówienie pan poseł życzył uczniom i nauczycielom: „żeby nigdy wiatr im w oczy nie wiał''. Czyżby poseł miał na myśli..? Nie, to chyba niemożliwe, żeby tak we własne gniazdo...

Kancer

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe. Urbaniak, Rogów 6, gm. Przykona.
ZAMIENIĘ 5-pokojowe mieszkanie na 3-pokojowe, ul. POW 2/ 39 4 piętro.
POSZUKUJĘ 2 dużych mieszkań albo domek 1 lub 2 rodzinny do wynajęcia (z lepszym wyposażeniem) na okres co najmniej 1 roku. Wiadomość w redakcji.
POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. Płatne z góry, 78-37-37. *(595/ E/ 96)*
POSIADAM mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość w redakcji.
POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju do wynajęcia. Tel. 78-34-80.
SPRZEDAM mieszkanie 73 m2, 78-19-10. *(601/ E/ 96)*

NIERUCHOMOŚCI

WYDZIERŻAWIĘ warsztat stolarski i place pod garaże. Tel. 78-38-60.
DOM w budowie tanio, 78-53-30 w. 338. *(556/ E/ 96)*
SPRZEDAM działkę rekreacyjną położoną 7 km od Turku na skraju lasu. Tel. 78-48-01.
SPRZEDAM działkę z budynkami o pow. 0,52 ha w miejscowości Psary, ul. Wiatraczna 14.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 8,77 ha. Wiadomość: Krystyna Grzybowska, zam. Psary, ul. Wiatraczna 14 gm. Przykona.
SPRZEDAM działkę uzbrojoną około 1 ha w Przykonie przy trasie na Łódź. Tel. 78-28-00 lub 78-65-13 tylko poważne oferty. *(597/ E/ 96)*
SPRZEDAM działkę uzbrojoną 21 arów przy ul. Dobrskiej 21. Wiadomość: Turek, ul. Ogińskiego 4 po 17-tej.

RÓŻNE

DORABIANIE kluczy - wszystkie typy. Sprzedaż i montaż zamków renomowanych firm zachodnich. Autoryzacja: GERDA i CISA-ASTRAL, MCM. Dealer drzwi antywłamaniowych „GERDA-STAR'' sprzedaż i montaż. Istnieje możliwość zakupienia drzwi antywłamaniowych na raty. Hala Mistral ul. Łąkowa 3. *(451/ 96)*

CZYSZCZENIE i farbowanie kożuchów, czyszczenie futer, renowacja odzieży skórzanej oraz wyrób pieczątek w godz. 10.30 — 15.30 (oprócz sobót). Turek ul. Milewskiego 10 / GS SCH/ .

KÄRCHER PROFESJONALNE SZYBKOSCHNĄCE CZYSZCZENIE **dywanów, wykładzin, obić tapicerskich.** Usługa u klienta. Nowoczesna metoda podciśnieniowa gwarantująca wysoką jakość usług. Zadzwoń, zamów 78-33-88.

NAJTANSZE profesjonalne zabezpieczenie aut przed kradzieżą, autoalarmy, immobilizery, blokady. Tel. 42-10-44 możliwość dojazdu do klienta.

SKUP skór nutrii, lisów. Turek - targowisko (parking), każdy wtorek 15.00 - 15.30, również używane futra (Nutria, Karakuł). Samochód osobowy. *(532/ E/ 96)*

DYSKOPATIA, leczenie ręczne. Kalisz, ul. Parczewskiego 8/ 4. Tel. (0-62) 57-16-35. *(508/ 96)*

STUDENTKA germanistyki - korepetycje. Tel. 78-57-77.

GABINET stomatologiczny St. Harasimowicz, Turek, ul. Kaliska 61, tel. 78-53-30 w. 338. Umawiam na dogodne godziny, pełny zakres usług, zapewniam bezbolesne zabiegi. Biostymulacja laserowa w szerokim zakresie również w domu u pacjenta. *(556/ E/ 96)*

PRACA

PPH „KONFEX'' zatrudni pracownika administracyjno - biurowego, mechanika maszyn szwalniczych i krojczego. Tel. 78-21-57 lub 78-12-58. *(448/ 96)*
PRZYJMĘ każdą pracę, lat 35 (kobieta), 78-11-51. *(598/ E/ 96)*

ZGUBY

W BLOKU przy ul. Łąkowej znaleziono suczkę owczarkopodobną, która czeka na właściciela. Wiadomość w redakcji.

SPRZEDAM

SPRZEDAM piec miałowy, automatycznie sterowany nowy, 78-48-96. *(531/ E/ 96)*
SPRZEDAM akordeon i grę „Pegasus''. Tel. 78-58-30 po 19-tej. *(k/ 5)*

SPRZEDAM lodówko - zamrażarkę, kuchnię gazową, nową wirówkę. Turek, ul. Armii Krajowej 20/ 23. *(K6)*
SPRZEDAM garaż blaszak z lokalizacją, 78-13-46 po 15-tej. *(592/ E/ 96)*
SPRZEDAM telewizor kolorowy, 78-27-35 po 15-tej. *(k7)*
SPRZEDAM komputer Amiga 500 1 MB, modulator, 100 dyskietek, Joystick. Tel. 78-26-51. *(k8)*
PILNIE sprzedam komplet wypoczynkowy. Turek, ul. POW 1/ 14. *(k9)*
SPRZEDAM kuchnię węglową w bardzo dobrym stanie. Turek, ul. Sportowa 8/ 17. *(k11)*
SPRZEDAM sklep spożywczy, 78-45-92 po godz. 20-tej. *(485/ E/ 96)*
SPRZEDAM ciągnik C-360, rocznik 1980, pług 3-skibowy, brony-3, kultywator. Miłaczew 19, 62-709 Malanów.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Seata Ibizę, 1996 rok, cena 33.000 zł, szyberdach, mul-t-lack, wspomaganie kierownicy. 78-21-57. *(551/ E/ 96)*
SPRZEDAM Fiat 126p, rok 1987. Tel. 78-32-15.
SPRZEDAM Oltcit Club 11, rocznik XII.92 r., 78-29-19. *(593/ E/ 96)*
SPRZEDAM Fiata 126p, rok 1988, 78-44-06 po 20-tej. *(59/ E/ 96)*
SPRZEDAM Fiata 126p, rok 1993, 78-41-16. *(590/ E/ 96)*
SPRZEDAM Peugeot 306, rok 1995, pojemność 1,4 katalizator wspomaganie, 78-52-67. *(589/ E/ 96)*
SPRZEDAM Fiat 126p, rok 1989, silnik 1994. Tel. 78-47-49.

SPRZEDAM Fiat 126p, rok 1990. Os. Wyzwolenia 15/ 8.
SPRZEDAM Fiata Tipo 1,7 D i Peugeot 309 D, rocznik 1990. Wiadomość: tel. 78-13-25. *(k10)*
SPRZEDAM F126p, rocznik 1991, 78-43-13. *(k13)*
SPRZEDAM Peugeot 205 D, rok produkcji 1987, przebieg 180 tys., 3-drzwiowy, centralny zamek, elektrycznie opuszczane szyby, szyberdach. Cena 9.000 zł. Tel. 78-42-53 od 17.00 - 20.00.
SPRZEDAM Poloneza Truck, rok 1993. Tel. 78-39-53.
SPRZEDAM Tawrię 1102, rok 1992, przebieg 40 tys, biała. Chwalborzyce 16, gm. Świnice Warckie, tel. 178. *(k15)*
SPRZEDAM Fiata 126p, rocznik 1991. Fibich Ryszard, Turkowice 45. *(600/ E/ 96)*
SPRZEDAM Fiata 126p, rocznik 1993. Tel. 78-20-79. *(599/ E/ 96)*
SPRZEDAM Fiata 126p, rocznik 1982, 78-39-88 we. 214. *(601/ E/ 96)*
SPRZEDAM Fiata 126p, rok produkcji 1989. Tel. 78-84-90 wieczorem.

PRZEPROSINY

PRZEPRASZAM Pana Zarembę za zaistniały incydent na działkach „Źródełko''. *(557/ E/ 96)*

BIOENERGOTERAPEUTA
Wizyty domowe:
tel. 78-49-20
wtorki, środy, czwartki
9.00 - 13.00

GRATIS KUPON

Treść ogłoszenia (do 10 słów) wpisujemy drukowanymi literami. Ogłoszenie może dotyczyć wyłącznie sprzedaży używanego sprzętu komputerowego, RTV, AGD, instrumentów, mebli oraz ubrań. Kupon ten należy dołączyć do kartki z ogłoszeniem, podając adres i numer telefonu.

P.P.H.„LINDA", Zakład w Chrapczewie, gm. Dobra

zatrudni:

1. Głównego Księgowego
2. Do nadzoru produkcji szyb zespolonych.

Oferty prosimy składać w Dyrekcji Zakładu

Nasz adres: **P.P.H. „LINDA" Chrapczew, 62-730 Dobra**
tel./ fax (0-63) 78-30-55 lub (0-43) 294-855

(zl 18/ 96)

Drzewa i krzewy

☞ *owocowe*
☞ *ozdobne*
poleca

Szkółka - Turek
ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

(415/96)

„KELTUR"

Usługi kelnerskie

Andrzej Paszak
Tel. 78-16-52 (rano)
Gwarantujemy miłą i fachową obsługę

(5017 E/ 96)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego rewir I w Turku mający kancelarię w Turku ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953 par. 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

28 listopada 1996 r. o godz. 9.00

w Sądzie Rejonowym w Turku sala nr 17 odbędzie się licytacja nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym dłużników Haliny i Pawła małż. Rozalskich składającej się z budynku mieszkalnego, warsztatu z garażami oraz działki o powierzchni 882 m^2 położonej w Świnice Osiedle ul. Sosnowa 2 mającej urządzoną księgę wieczystą KW 19548 w Sądzie Rejonowym w Turku.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę: 98.244,00 zł.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy oszacowania tj. 73.683,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 par. 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. 9.824,40 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

(588/ E/ 96)

LEKARZ HOMEOPATA

ul. Armii Krajowej 34 A

tel. 78-48-04

Gabinet czynny w dni robocze od godz. 16.00

(509/ 96)

LEKARZ STOMATOLOG

Stanisław Franciszek Huras

specjalista protetyk

Przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki od 15.00, ul. POW 2/13

☞ *szeroki zakres usług stomatologicznych*
☞ *szybka naprawa protez*

(1287 96)

POZNAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII

❑ POZNAŃ
ul. Ratajczaka 32
tel. (0-61) 516 020
konsultacje:
doc. dr hab. med. Zofia Barańczak
doc. dr hab. n. med. Elżbieta Szponar

❑ ODDZIAŁ KALISZ
ul. 3-go Maja 4
tel. (0-62) 64 13 13

❑ ODDZIAŁ OSTRÓW WLKP.
ul. Raszkowska 70
tel. (0-64) 36 16 17

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
8.00 - 22.00
SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA
8.00 - 20.00

PŁATNOŚCI W RATACH
20% zniżki dla rencistów i emerytów
(protezy całkowite i częściowe akrylowe)

NOWOŚĆ!
Kosmetyka klamer w protezach szkieletowych!

(205/96)

Październik - miesiącem oszczędzania

Powszechna Kasa Oszczędności - Bank Państwowy Oddział w Turku ogłasza

konkurs na temat wiedzy o PKO

Konkurs przeznaczony jest dla osób pełnoletnich.
Wśród uczestników konkursu, którzy prawidłowo odpowiedzą na trzy pytania, rozlosowanych zostanie pięć nagród w postaci wkładu na obiegowej książeczce oszczędnościowej w wysokości 100 zł.
Odpowiedzi na kartkach pocztowych prosimy przesyłać na adres:

Powszechna Kasa Oszczędności, Bank Państwowy
Oddział w Turku, ul. Żeromskiego 6
62-700 Turek

w terminie do końca miesiąca października br lub wrzucać do gabloty wystawionej na sali operacyjnej w Oddziale.
A oto pytania:

1. Wymień co najmniej trzy rodzaje kredytów udzielanych przez PKO-bp.
2. Podaj termin zakończenia sprzedaży Powszechnych Świadectw Udziałowych.
3. Wymień korzyści wynikające z posiadania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego - „konta osobistego".

Życzymy miłej zabawy!

(383/E/96)

Sklep Kosmetyczny
ul. Kolska 3

„STEFFARM"

Przedstawiciel Firm WELLA, MUELHENS proponuje pełen asortyment preparatów do włosów, linię zapachową SHAHI, PRISCILLA PRESLEY, GABRIELA SABATINI i inne oraz środki czystości, proszki, płyny itp.

PROMOCJA!

Od dnia 15.X. - 15.XI.96 przy zakupie jednorazowym za kwotę 20 zł 5% RABATU!

ZAPRASZAMY

AWCiechPETROL

Zamów dobry gaz

78-44-61

cena detal. 12 zł (w tym dowóz)

Zapraszamy punkty do współpracy

Turek ul. Kolska Szosa 62

(414/E/96)

---

kompratex

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR KONCERNU

Lindab

62-510 Konin
ul. Popiełuszki 2
Tel. (0-63) 45-43-28
(wejście od strony kortów tenisowych)
Otwarte w godz 8.00-16.00, soboty 8.00-13.00

OFERUJE:
- **szwedzką blachę dachówkopodobną**
- **blachę trapezową**
- **elementy wykończeniowe: wietrownice, deszczownice, gąsiory, parapety, uszczelki itd.**
- **rynny**
- **hurtowa sprzedaż akcesorii do montażu (GUNNEBO)**
- **duża gama kolorystyczna**
- **systemy wentylacyjne**
- **okna dachowe VELUX**

ZAPRASZAMY!

(317/cenl/96)

Nowo otwarty sklep

„TECHNOTRONIK"

Turek, ul. Kolska 30 (pasaż nr 2)

POLECAMY:
- *części elektroniczne dla serwisów RTV i hobbystów*
- *sprzęt CB Radio*
- *sprzedaż hurtowa i detaliczna*

Kontakt telefoniczny:
Konin 42-23-99

ZAPRASZAMY!

(443/96)

ARS

AGENCJA RATALNEJ SPRZEDAŻY „ARS"

BIURO KREDYTOWO-LEASINGOWE

62-510 Konin, Al. 1-go Maja 13
Hotel „Konin" 3p. pok. 307 i 310
tel. 42-56-45, 42-63-27 w. 247, w. 254

OFERUJE:
- kredyty samochodowe na pojazdy nowe i używane
- leasing operacyjny
- kredyt gotówkowy do 60.000
- sprzedaż ratalna towarów (meble, maszyny, urządzenia AGD itp.)
- kredytujemy materiały i usługi o charakterze remontowo - budowlanym

Ponadto nawiążemy współpracę na sprzedaż ratalną ze sklepami, hurtowaniami, firmami budowlanymi oraz autokomisami

(200/96)

Sprzedam lub wydzierżawię zaawansowaną **budowę obiektu o powierzchni 700 m2 z działką 1600 m2 w Turku, przy ul. Żeromskiego 21.** Możliwość adaptacji na salon samochodowy, bank, restaurację, dom handlowy, wraz z dwoma mieszkaniami. Istnieje możliwość dalszej rozbudowy. Oczekuję również innych propozycji, które proszę składać na adres redakcji.

(440/E/96)

Fajerwerki

hurt - detal

szeroki asortyment

„ERA"

Obrzębin 75 A
tel./fax 78-34-82

(420/E/96)

Sklep sprzętu AGD i RTV

Turek, ul. Kaliska 4

poleca:
- *duży wybór sprzętu RTV i AGD*
- *ceny konkurencyjne*
- *raty bez żyrantów*

Czynne 10.00 - 18.00
soboty 9.00 - 14.00

(422/E/96)

ECHO TURKU TYGODNIK

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego").

REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

WYDAWCA: PPH „Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka **oraz współpracownicy:** Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Monika Ilkowska, Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. **SEKRETARIAT:** Agnieszka Stasiak. **BIURO OGŁOSZEŃ:** Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 637118-931405-71202-2511-11. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

Krzyżówka dla dorosłych

KUPON 43

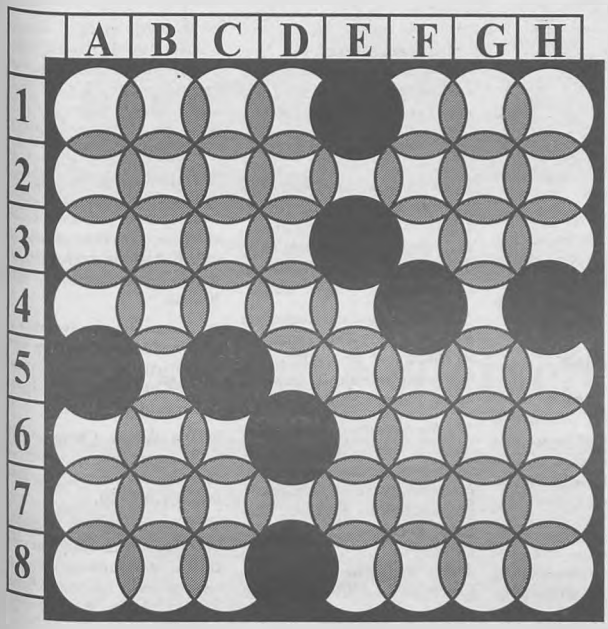

Hasło (myśl Napoleona Bonaparte) należy ułożyć z pól diagramu: 6-G, 2-B, 7-H, 8-G, 2-G, 1-G, 5-F, 1-H, 5-H, 1-A, 3-H, 6-H, 7-A, 5-E, 8-A, 2-A, 2-D.

Poziomo: 1-A) Giętki, cienki pręt metalowy. 1-F) Grasowała w Bieszczadach. 2-A) Zwisa z sufitu. 3-A) W mit. gr.: syn Dedala. 3-F) Uroczysty, patetyczny utwór poetycki. 4-A) Mieszkanka kraju nad Wisłą. 5-D) Kenneth J. (ur. 1921), ekonomista amerykański, nagroda Nobla 1972. 6-A) Miasto i rzeka w Kazachstanie. 6-E) Japoński narodowy instrument muzyczny, chordofon. 7-A) Sos z masła, mąki, jaj i mleka. 8-A) Jedna z wysp z archipelagu Tonga na Oceanii lub gatunek wielkich mrówek. 8-E) Japońska wódka ryżowa.

Pionowo: A-1) Samochód terenowy z okresu II wojny światowej. A-6) Zespół Anurzeja Nebeskiego (wspak). B-1) Odbicie, odskok. C-1) Góry oddzielające Europę od Azji. C-6) Stany Zjednoczone. D-1) Narzędzie kuchenne z dziurkami o ostrych brzegach. E-4) W mit. gr.: syn Zeusa i nimfy Kalisto, protoplasta Arkadyjczyków. F-1) Górna część nogi. F-5) Włoska nazwa Rzymu. G-1) Dorastająca dziewczyna. H-1) Starorzymskie określenie szyku bojowego. H-5) Nadmierne powiększenie tarczycy.

ZABAWKI NAJWYŻSZEJ JAKOSCI RENOMOWANYCH FIRM POLSKICH I ŚWIATOWYCH

Największy wybór klocków Lego (również zamówienia)
Największy wybór gier i zabawek edukacyjnych
Największy wybór lalek Barbie z firmy Matel
Największy wybór lalek Steffi i typu Bobas
Największy wybór wózków dla lalek (15 rodzajów)
Największy wybór domków i mebli dla lalek
Największy wybór maskotek dużych i małych
Największy wybór samochodów zdalnie sterowanych
Największy wybór kolejek i torów samochodowych
Największy wybór figurek m.in. Batman, Spiderman
Największy wybór puzzli (od 24 do 3000 elementów)

Sklep wielobranżowy „NATALIA" Turek, Plac Wojska Polskiego 12 (w rynku)
Sklep wielobranżowy „OLEŃKA" Turek, ul. 650-Lecia 8 (między Pewexem a Warzywniczym)

ZAKUPY GWIAZDKOWE U NAS JUŻ OD DZIŚ ZAPRASZAMY

Rozetka dla dzieci

KUPON 43

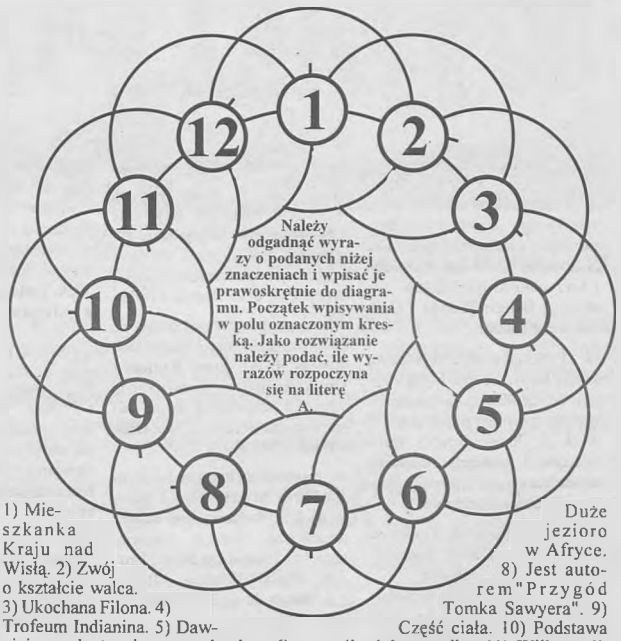

1) Mieszkanka Kraju nad Wisłą. 2) Zwój o kształcie walca. 3) Ukochana Filona. 4) Trofeum Indianina. 5) Dawniej przydrożna karczma, knajpa. 6) Poeta i pisarz polski (1839-1897). 7) Duże jezioro w Afryce. 8) Jest autorem "Przygód Tomka Sawyera". 9) Część ciała. 10) Podstawa rzeźby lub pomnika. 11) Wilk prerii. 12) Gra rolę.

ROZWIĄZANIA Z 41 „ET":

Krzyżówka dla dorosłych: *„Nie ma brata we złe lata".*

Rozetka dla dzieci: *na literę O rozpoczynają się 3 wyrazy.*

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani **Alicja Pomykalska** z Turku.

Za poprawne rozwiązanie rozetki dla dzieci nagrodę wylosowała 13-letnia **Jola Ciszewska** z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku", ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 31 października br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.

Mateusz Kukuła zwycięzca rozetki nr 40

WODNIK

Jeśli chcesz odnieść sukcesy zawodowe, działaj w myśl zasady - teraz albo nigdy. Pewne okazje mogą się nieprędko powtórzyć. Rozwiązuj swoje problemy, zastanawiając się nad skutkami podjętych decyzji. Do końca tygodnia masz na to czas. Nie lekceważ drobnych przeziębień, bo się położysz na dłużej. Odłóż podróż. Sprawy uczuciowe skomplikują się gdy poddasz się mrzonkom.

RYBY

Właściwie nic ma dziedziny, w której nie zrobiłbyś teraz popełnić błędu. Masz kłopoty z miłością, problemy ze zdrowiem, nieporozumienia w pracy. Ale pamiętaj - nigdy nie jest za późno, by okazać więcej uczucia. Harmonia w miłości zależy głównie od Ciebie, Ty masz w ręku wszystkie karty. Bądź dyplomatyczny w stosunku do szefów i partnera. A wtedy będzie miło i... bogato.

BARAN

Wracają Ci siły, samopoczucie się poprawia, więc weź się do pracy. Ale pamiętaj, by za nie kłócić z partnerem. Finansowe nieporozumienia ze współmałżonkiem dadzą się jednak zażegnać. Spróbuj dostrzec, jaką radość daje Ci tak naprawdę przebywanie z osobą bliską. Bądź w miłości twardym realistą. Spory małżeńskie rozstrzygaj w piątek. Pamiętaj o ostatecznym celu.

BYK

Możliwości finansowe, jakie się przed Tobą roztaczają, są godne pozazdroszczenia, choć Ciebie akurat trapi, że tracisz kilka nie mających znaczenia zewnętrznych oznak władzy... Przyjaciele Ci zazdroszczą, ale Ty to rozumiesz. W uczuciach potrzeba więcej dyplomacji. Chcesz przygody - wybierz jakiegoś adoratora. Staraj się jednak też ułożyć kontakty z najbliższymi.

BLIŹNIĘTA

W sprawach finansowych ważna będzie wykazana w weekend giętkość umysłu i inteligencja, a także umiejętność podejmowania wiążących postanowień. Jest to także ważny okres dla Twojego życia osobistego. Osobom samotnym może się przytrafić wiele naprawdę niezwykłych okazji w miłości. Ale i ci, którzy mają udane stałe związki, mogą liczyć na urocze i chętnie wspominane przygody.

RAK

Dobre kontakty w pracy będziesz mieć, jeśli nawiązesz współpracę z rodziną i pogodzisz się ze starszym krewnym, urażonym podczas ostatniego spotkania. Nie umiał racji, ale to Ty masz interes w utrzymaniu zgody - więc przeproś, zamiast unosić się honorem i agresywnie atakować. Dopnij swego w uczuciach, bądź wytrwały. Koniec tygodnia zapowiada się w miłości wręcz rewelacyjnie.

LEW

Rodzina oczekuje od Ciebie większego wysiłku, by podołać wzmożonym jesiennym wydatkom. Cóż - reperuj budżet, zajmuj się pracą i uważaj, by okazja na lepszy zarobek nie przemknęła obok Ciebie. Nie jest to czas na flirty w pracy i radosne zabawy. Takie zachowanie może doprowadzić do incydentów z osobą kochaną. A przecież nie chcesz kłopotów. Wybierz się w środę na długi spacer.

PANNA

Zachowuj się ostrożnie na drodze, a także w pracy i w domu - nie chodź z głową w chmurach i bardzo uważaj na siebie. Nie lekceważ objawów choroby, odwiedź na czas lekarza. Zastanów się czy nie za wiele uwagi poświęcasz sprawom uczuciowym. Jeśli tak jest, wróć do równowagi. Nie dyskutuj z partnerem. Może trzeba będzie wrócić do planów, które upadły jakiś czas temu.

WAGA

Jaki piękny czas! Same dobre dni, masz teraz wspaniałe wyczucie sytuacji, wiesz, kiedy i co należy zrobić. Możesz zatem wiele zmienić w swoim życiu na lepsze. Szanuj jednak zapasy swoich sił, często odpoczywaj i niech Ci się nie wydaje, że wszystkiemu akurat Ty musisz podołać. Propozycja dalekiej podróży wyda Ci się nierealna, ale czy naprawdę nie możesz sobie na to pozwolić.

SKORPION

Planujesz coś nowego? To lepiej na razie zapomnij o tych projektach i poświęć się realizacji starych zamierzeń. Gdy Ci coś wpadnie do głowy, zachowaj to dla siebie. W życiu codziennym okaże się potrzebna pomoc starych przyjaciół i rodziny. Odłóż poważne spotkanie w interesach. Nieoczekiwane spotkanie w czwartek każe Ci zmienić zdanie o postępowaniu kogoś bliskiego.

STRZELEC

Powraca dobra aura w pracy, a kariera może się wznieść na szczyty. Skutecznie zadziałasz w sprawach finansowych w czwartek i piątek. Nie odkładaj pracy na weekend. Na decydującą randkę najlepiej wybrać się w sobotę, a niedzielę lepiej spędzić z rodziną. Wybrniesz z powikłań uczuciowych, które już minęły, ale wciąż źle wpływają na Ciebie.

KOZIOROŻEC

Jeśli załatwiasz drobne sprawy, nic Ci nie stanie na przeszkodzie. Z poważniejszymi trzeba poczekać do końca tygodnia i ostrożnie sprawdzić, co da się zrobić. Twoja aktywność w pracy będzie doceniona, choć nie ustrzeżesz się również krytyki, częściowo zasłużonej. Do swojej miłości zbliżasz się coraz bardziej dzięki sztuce i rozmowom. Takie zachowanie daje Ci więcej szans, a Twój urok łatwiej zauważyć.

ROCZNICE

❤ Z okazji 40-tej rocznicy ślubu wszystkiego najlepszego, dużo uśmiechu i zadowolenia z życia Kochanym Rodzicom **Barbarze i Szczepanowi Kudlińskim** składają **Dzieci: Wanda i Gabriel z rodzinami**

❤ *„Przez życie idziecie wspólną drogą, borykacie się z różną trwogą. Niechaj Wam szczęście zawsze sprzyja, a zły los z dala omija".* Z okazji 20-tej rocznicy ślubu **Grażyny i Andrzeja Banasiów** najserdeczniejsze życzenia składają: **Rodzice Szpakowie**

❤ *„Dam Ci me serce, Ty dasz mi swoje I już na wieki będziemy oboje".* Państwu Młodym **Monice i Grzegorzowi Grzebieluchom** na nowej drodze życia wszystkiego co najlepsze oraz dużo miłości życzą: **Chrzestna z mężem i babcia Grzebielucha**

❤ Z okazji 1 rocznicy ślubu **Beacie i Ireneuszowi Kwiatkowskim** spełnienia marzeń, dużo zdrowia oraz uśmiechu na każdy dzień życzą: **R.J. Rusek z dziećmi**

❤ Z okazji 1 rocznicy ślubu **Magdalenie i Romanowi Mazurkom** spełnienia marzeń i dużo uśmiechu życzą: **Barbara Myszkiewicz i Marek Krzyżostaniak**

❤ Z okazji 37 rocznicy ślubu Kochanym Rodzicom **Krystynie i Eugeniuszowi Migdalskim** życzenia zdrowia i wielu wspólnie spędzonych w szczęściu i miłości lat życzy: **Córka Dorota z rodziną**

❤ Z okazji 20-tej rocznicy ślubu **Bożeny i Wiesława Koziołów** spełnienia marzeń, dużo zdrowia i samych słonecznych dni na dalsze wspólne lata życzą: **Ala, Olek i Emil**

❤ Najmilszym Państwu Młodym **Barbarze Myszkiewicz i Markowi Krzyżostaniakowi** najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i radości na Nowej Drodze Życia składają: **Dzieci z przedszkola nr 3 w Turku**

❤ Z okazji ślubu Kochanym **Madzi i Sebastianowi** dużo zdrowia i pogodnych dni, to co marzycie, by się spełniło, żeby Wam dobrze ze sobą było - życzy: **Ciocia**

❤ *„Życie jest piękne, gdy żyć się umie. Gdy jedno serce drugie rozumie. Gdy kocha się jawnie, nie skrycie. I jest się kochanym przez całe życie".* Z okazji 20-tej rocznicy ślubu **Grażyny i Andrzeja Banasiów** wszystkiego co w życiu najlepsze życzy: **Siostra Ala z mężem i dziećmi**

❤ Z okazji 2 rocznicy ślubu **Anecie i Sławkowi Todom** moc serdecznych życzeń zdrowia, pomyślności w pożyciu małżeńskim na wiele lat oraz mnóstwo radości z synka Radusia życzą: **Rodzice W.A. Toda oraz siostry i bracia z rodzinami**

URODZINY

❤ Z okazji 71-urodzin Babci i Prababci **Helenie Janaszczyk** dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia wszystkich marzeń, uśmiechu na twarzy życzą: **Monika z Rafałem oraz prawnuki Kubuś i Martusia**

❤ Z okazji 11 urodzin oraz imienin **Marcinkowi Szymańskiemu** samych szóstek w szkole oraz spełnienia najskrytszych marzeń życzą: **Rodzice i brat Mateusz**

❤ *„W pogodnej życia Twojego wiośnie, rośnij jak kwiatek majowy rośnie. A gdy ten kwiatek rozwiną lata, niech pasmo szczęścia życie Twe splata".* Wszystkiego najlepszego z okazji 13-tych urodzin **Martynie Markiewicz** dużo zdrowia, szczęścia, dobrych ocen w szkole oraz spełnienia wszystkich marzeń życzą: **Aśka W., Magda K., Iza D., Marta S., Dominika A., Anita B., Szymon K., Igor Z., Robert L., Jarek W., Mariusz P., Marcin P., Kuba P.**

❤ *„Życie to morze pokryte falami, Ty idź do celu prostymi drogami. Życie bez celu to świat, bez końca, miej go przed sobą i wytrwaj do końca".* Kochanemu wnuczkowi **Marcinkowi Szymańskiemu** z okazji 11 urodzin i imienin przesyła **Babcia z Agnieszką i ciocia Madzia z mężem**

IMIENINY

❤ Z okazji imienin **Kochanemu Mężowi Rafałowi Białkowi** życzenia wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia, zadowolenia na co dzień życzy: **Żona z Kubusiem i Martusią**

❤ Z okazji imienin **Kochanym Rodzicom Jadwidze i Tadeuszowi Dusza** moc gorących życzeń, dużo zdrowia, radości, szczęścia życzą: **Dzieci i wnuki**

❤ *„Nie mów nigdy, że życie Cię nudzi, że brak Ci celu istnienia. Nie pragnij śmierci, chciej kochać ludzi i odczuj innych cierpienia".* Z okazji imienin Kochanej **Wioletce Potasińskiej** najserdeczniejsze życzenia, wszystkiego co dobre i piękne, sukcesów w pracy i w życiu osobistym, szczęścia w miłości, zdrowia, radości i spełnienia wszystkich marzeń życzy: **Zawsze pamiętający Piotrek**

❤ **Kochanej Gosi Pawlak** z okazji imienin, najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń, „przytomności umysłu" w szkole, „powagi" w stosunku do życia, uczuć, które zawsze trafiają w odpowiednie miejsca i wszystkiego naj, naj życzą: **Ola, Ewelina, Waldek i „Wicek" ze Świnic oraz Mariola, Anka Sz., Anka K. i Patrycja z Turku**

❤ *„Ty nie wiesz jak jesteś nam bliski, i bliższy z każdym dniem. Jesteś nam drogi nad wszystko, co jest w życiu naszym".* Z okazji imienin **Przemkowi Banasiowi** życzą: **Babcia i Dziadziuś Szpakowie**

❤ Z okazji imienin Kochanej Mamie, Babci i Prababci **Sabinie Słodkiewicz** dużo zdrowia, szczęścia, zadowolenia i błogosławieństwa Bożego życzy: **Córka Anna z rodziną i wnuczka Pamelką**

❤ Najserdeczniejsze życzenia z okazji imienin oraz urodzin najlepszej przyjaciółce **Emilii Kosackiej** życzą: **Sylwia Mozio, Kamila Kubiak, Justyna Sulej, Honorata Piorunowska, Sylwia Kubiak**

❤ Z okazji imienin **Iwonie i Tadeuszowi Maciaszczykom** wszystkiego co się szczęściem zwie życzy: **Chrześniak i brat z siostrą i rodzicami**

❤ **Dla Sabiny Chrzanowskiej** z okazji imienin dużo zdrowia i sukcesów w życiu składa: **Przyjaciółka Julia M.**

❤ Z okazji imienin **Rafałowi Przepiurskiemu** najserdeczniejsze życzenia zdrowia i spełnienia tego co sobie życzysz składają: **Rodzice, siostry, brat, szwagier i ciocia K.**

Od redakcji: Do „Echa Towarzyskiego" napływa coraz więcej życzeń i są one coraz dłuższe. Dlatego musimy wprowadzić pewną zaporę: od najbliższego wydania „Echa" życzenia nadesłane z kuponem będą drukowane bezpłatnie jeśli tylko nie przekroczą 20 wyrazów. Każde następne słowo będzie kosztowało według zwykłego cennika ogłoszeń.

U lekarza

—Ale właściwie, panie doktorze, co mi jest? - pyta pacjent.

—Tego nie wiem. To wykaże dopiero sekcja zwłok.

☆ ☆ ☆

Przychodzi do lekarza niezwykle sfrustrowany mężczyzna:

—Mam dwie lewe ręce doktorze. Co robić?

—Bardzo mi przykro panie Kowalski, ale na tę dolegliwość medycyna nie wynalazła dotąd lekarstwa. A co pan właściwie do tej pory robił?

—Nic.

☆ ☆ ☆

Lekarz do pacjenta lubiącego zaglądać do kieliszka:

—Czy uskarża się pan na uporczywe pragnienie?

—Ja się nie skarżę, ja się cieszę.

☆ ☆ ☆

W gabinecie stomatologa.

—Panie doktorze, czy to prawda, że pan potrafi bezboleśnie wyrwać zęby?

—Niestety nie zawsze. Wczoraj na przykład podczas wyrywania zwichnąłem sobie rękę.

☆ ☆ ☆

Lekarz po badaniu zwraca się do pacjenta:

—Powinien pan zażywać więcej ruchu, więcej gimnastyki, biegania...

—Ależ, panie doktorze, ja jestem mistrzem Polski w biegu na trzy kilometry z przeszkodami! .

—To powinien pan zostać mistrzem Europy.

☆ ☆ ☆

W czasie badań przeprowadzanych przez wojskową komisję lekarską jeden z poborowych udaje krótkowidza. Członkowie komisji powątpiewają w prawdziwość jego słów:

—Coś mi się wydaje, że chce pan nas oszukać - mówi jeden z lekarzy.

—Nic podobnego. Zaraz panu udowodnię - odpowiada poborowy.

—Widzi pan ten włos na swoim fartuchu?

—Widzę.

—A ja go nie widzę...

☆ ☆ ☆

Przy łożu chorego sprzeczają się dwaj lekarze:

—To z pewnością jest tyfus plamisty - mówi jeden.

—Ależ nie! To cholera! - mówi pewnym głosem drugi.

Na to pierwszy: *—Myślę, że dopiero sekcja zwłok wykaże, kto z nas miał rację...*

☆ ☆ ☆

—Niech pan pamięta - przestrzega lekarz - *alkohol jest pana największym wrogiem.*

—Ja tam nie jestem tchórzem.

☆ ☆ ☆

—Coś tu nie gra! - powiedział lekarz opukując zmarłego.

USC informują

Brudzew: Anna Misiak i Sebastian Krych.

Przykona: Małgorzata Szalewska i Zbigniew Dembowiecki, Hanna Wieliczko i Dariusz Chojnacki.

Malanów: Magdalena Rybicka i Stanisław Nowakowski, Arleta Błaszczyk i Piotr Łuczak, Małgorzata Michałowska i Artur Szymczak.

Turek: Magdalena Janaszkiewicz i Piotr Wysocki, Jolanta Jędrasiak i Tomasz Szczepaniak, Izabella Górniak i Piotr Frątczak, Marzena Nowak i Arnold Kowalczyk, Monika Winiarska i Józef Kierecki, Irena Pędziwiatr i Wacław Kimek, Agnieszka Wszędybył i Marcin Pyster.

Świnice Warckie: Aneta Olejnik i Zbigniew Szabela.

Tuliszków: Zdzisława Bukowiecka i Marcin Mankiewicz, Beata Gębicka i Radosław Kołodziejczyk, Małgorzata Wagiel i Paweł Kowalski.

Uniejów: Zdzisława Sasiak i Jarosław Ziętal.

Władysławów: Marzena Nowak i Dariusz Skoczylas, Krystyna Połatyńska i Tadeusz Szczap, Sylwia Świątek i Karol Sobczak.

Brudzew: Henryk Zagozda.

Turek: Helena Łuczak, Józef Saranowski, Mirosława Jafra, Franciszka Kończak.

Malanów: Marianna Wegner, Maryla Gromada.

Tuliszków: Józef Górowski.

Uniejów: Marianna Jagieła, Jan Wojtczak.

MEBLE
- wypoczynki (duży wybór)
- segmenty
- meble holenderskie ze skóry
Turek, ul. Kaliska 62 a (przy Os. Młodych)
DOMEX
(553 / E / 96)

USŁUGI POGRZEBOWE
M. Piątek, W. Papierska
62-700 Turek
Dyżur całodobowy
tel. (0-63) 78-41-25
Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16
(402/96)